



# KURIER WILEŃSKI

DIENNIK Niezależny

Rok założenia 1840

nr 16 (13303)

Sobota, 24 stycznia 1998 r.

cena 1Lt

## W Warszawie obradować będą parlamentarzyści Litwy i Polski

W piątek szef delegacji litewskiej na Litewsko-Polskie Zgromadzenie Parlamentarne, przewodniczący sejmowego Komitetu Spraw Zagranicznych Mieczysław Laurinkus udał się do Warszawy. Zamierza ostatecznie uzgodnić porządek obrad posiedzenia Litewsko-Polskiego Zgromadzenia Parlamentarnego, projekty dokumentów, informuje ELTA.

Litewsko-Polskie Zgromadzenie Parlamentarne obradować będzie w dniach 26-27 stycznia w Warszawie. W jego obradach weźmie udział przewodniczący Sejmu Vytautas Landsbergis. Przywódcą Sejmiku litewskiego w Warszawie będzie również miał wiele spotkań z przedstawicielami władz polskich, politykami tego kraju.

Szef delegacji parlamentu litewskiego na to zgromadzenie, przewodniczący sejmowego Komitetu Spraw Zagranicznych Mieczysław Laurinkus powiedział, że w Warszawie ostatecznie mają być sformowane struktury organizacyjne tego zgromadzenia.

Parlamentarzyści Litwy i Polski zamierzają powołać komisje spraw zagranicznych i bezpieczeństwa, gospodarki, mniejszości narodowych, oświaty, nauki i kultury. Ma też powstać komisja ds. oceny realizacji założeń między państwowego traktatu litewsko-polskiego oraz współpracy ze strukturami europejskimi.

W Warszawie mają być uchwalone dwa teksty odezwy - do rządów Litwy i Polski oraz do parlamentów państw członkowskich Sojuszu Północno-Atlantyckiego.

## Szkolnictwo

### Co nurtuje wiejską szkołę polską?

Jak już informowaliśmy, w redakcji dziennika „Kurier Wileński” ostatnio odbyło się spotkanie kierownictwa szkół rejonu wileńskiego, w którym również wzięli udział poseł na Sejm Jan Mincewicz, kierownik wydziału oświaty rejonu Jan Dziłbo, prezes Polskiej Macierzy Szkolnej Józef Kwiatkowski. Przybyli reprezentowali następujące szkoły: Niemczyńska, Miednicką, Mejszagolską, Mickuńską, Lwarską, Rudomińską, Kowalcuczką, Bujwidzką średnie, Kieńska, Bezdańska im. Słowackiego, Eglska, Szumską podstawowe. Poruszono szeroki wachlarz zagadnień funkcjonowania polskiej szkoły w warunkach wiejskich lub niewielkiego miasteczka. Na pytanie redakcji, czy ma rację bytu polska szkoła w perspektywie, odpowiedział, operując danymi statystycznymi, Jan Dziłbo. W bieżącym roku szkolnym do polskich klas rejonu uczęszcza 49 proc. wszystkich uczniów rejonu, 31,4 proc. chodzi do klas litewskich i niecałe 20 proc. - do rosyjskich. Tendencja liczb wskazuje na to, że o ile zmniejsza się liczebność szkół rosyjskich, o tyle prawie wzrasta a polskich. „Skoro liczba dzieci w polskich szkołach wzrasta, więc taka szkoła ma rację bytu” - mówi kierownik wydziału oświaty rejonu.

## Brak

### podręczników - nie tylko polskich

Temat wyposażenia uczniów w podręczniki był bodaj najbardziej dyskutowany. Jak powiedział Jan Dziłbo, zgodnie z utartą drogą wydział oświaty otrzymują zamówienia na podręczniki ze szkół, co w skomplanowanej postaci zostaje przekazane Ministerstwu Oświaty. W myśl przyjętej uchwały, współczynnik dla klas polskich jest najwyższy i wynosi 20. To znaczy, że jeżeli w klasach litewskich na jednego ucznia przypada podręczników na 10 litów, to w polskich na 20 - uwzględnia się koszty wydawnicze tych podręczników. W praktyce zaś wyszło inaczej. Ministerstwo podzieliło środki na wszystkich uczniów rejonu po równo - na każdego spośród ponad 130 tys. uczniów przeznaczono po 10 litów, toteż z podziałem tych środków były trudności.

(Dokończenie na str. 6)

POLSKIE LINIE LOTNICZE - POLISH AIRLINES

# LOT

Dogodne połączenia z Wilna przez Warszawę do:

Aten,  
New Yorku,  
Chicago,  
Los Angeles,  
Pekinu,  
Istanbulu,  
Tel Awiwu.

Wilno, tel. 26-08-19.

KREDYT BANK PBI



Wszystkie operacje bankowe

Liejkyklos g. 3/1, 2600 Vilnius tel. 79-10-71, fax 79-10-79

## Korespondent ELTA donosi z Rygi

### W. Czernomyrdin: Rosja proponuje atmosferę zaufania

Premier Rosji Wiktor Czernomyrdin utrzymuje, że jego kraj zgłosił inicjatywę w sprawie utworzenia niezbędnej atmosfery zaufania w regionie Morza Bałtyckiego. „Propozycja, jakie jesienią ubiegłego roku złożył prezydent Rosji Borys Jelcyn są jeszcze jednym dowodem na to, że Moskwa zainteresowana jest utrzymaniem bezpieczeństwa w regionie Morza Bałtyckiego i w Europie Północnej nie w sferze filozofii równowagi potencjałów wojskowych, lecz w sferze zaufania i praktycznej współpracy” - oświadczył W. Czernomyrdin w swoim prze-

mówieniu podczas drugiego spotkania sześciu rządów państw bałtyckich w Rydze.

Jak powiedział premier Rosji, inicjatywę Moskwę jest „zaproszenie do współpracy”.

W Czernomyrdin w swoim przemówieniu przed uczestnikami spotkania ryckiego oświadczył, że sądzi, iż ważnym wydarzeniem w życiu kontynentu będzie przygotowywana przez Organizację Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie Karta Bezpieczeństwa Europejskiego.

(Dokończenie na str. 2)

## Zmiana czasu - problem dla kolejarzy

Po przejściu Litwy do strefy czasu środkowoeuropejskiego, potrzebne będą negocjacje z Łotwą w sprawie uzgodnienia harmonogramu ruchu kolejowego, twierdzą przedstawiciele SA „Lietuvos geležinkeliai”, informuje ELTA.

Otóż, gdy 29 marca Litwa przejdzie z drugiej strefy czasowej do pierwszej, czas lotewski będzie o godzinę „wcześniejszy”. Jak powiedział dyrektor generalny Kolei Lotewskich Rihard Peder, Litwini będą musieli dostosować rozkłady pociągów do czasu lotewskiego. „Nie zamierzamy dostosowywać harmonogramów naszych pociągów tylko dlatego, że po przejściu do innej strefy czasowej Litwa chce przybliżyć

się do Europy; niech sami zmieniają swoje rozkłady pociągów” - powiedział on.

Tymczasem dyrektor Departamentu Kolei Ministerstwa Komunikacji Litwy Petras Musteikis korespondentowi agencji ELTA powiedział, że chce żywcem porozumieć się z sąsiadami w sprawie koordynacji ruchu pociągów w krajach bałtyckich.

Swoją drogą, przyznał on, że istnieją pewne niedogodności z powodu zmiany rozkładów nie tylko wszystkich rejsów dalekich i tranzytowych, ale też pociągów lokalnych. A propos, pewne trudności powstaną też na międzynarodowych trasach komunikacji autobusowej.

## Nagrody wystawy

### POLEXPORT WILNO - 98 rozlosowano

Wczorajszy dzień - piątek, był trzecim i ostatnim dniem wystawy POLEXPORT WILNO - 98, która miała miejsce w centrum wystawowym „Litexpo” przy al. Laisves 5. Dzień ten był wypełniony „kończącymi” imprezami. Wśród 64 uczestników wystawy za najaktywniejszą ofertę targową wyróżniono dwóch. Jest to MOSTOSTAL WARSZAWA S.A., którą wyróżniono „Wstępą Niemna” (ufundowana przez „Eu-roregion” powstały przy Polsko-Litewskiej Izbie Gospodarczej) za wszechstronną ofertę usługową. Drugim „szczęściarzem” okazała się Fabryka Papieru S.A. Piechowice, nagrodzona „Włóczniećmi Jaćwingów” za rocznik higieniczny „Pan Adas”. Pięciu wystawców wyróżniono też medalami „Wstępą Niemna”.

Natomiast w studio Radia „Znad Wili” odbyło się losowanie nagród wśród zwiedzających wystawę. Spośród wysłanych pocztą około 50 tys. zaproszeń (upoważniających do wzięcia udziału w loterii), rozlosowano siedem cennych nagród. Wszyscy zwycięzcy są to mieszkańcy Wilna. Tym razem szczęście uśmiechnęło się



do Renaty Sriubiene, Aldony Petkevičienė, Jurate Mikalčienė, Marii Miłosz, Jarosława Szuszkiewicz, Edmunda Puczeła i Renaty Charewicz. Odpowiednio przypadły im nagrody: wideo, radiomagnetofon, ekspres do kawy, aparat fotograficzny, suszarka do włosów, kalkulator i walkman. Nagrody mogą odebrać w Radiu „Znad Wili” (17 piętro w Domu Prasy).

Nagrody losowali (na zdjęciu M. Paluszkievicz): organizator wystawy - Piotr Laskowski, dyrektor działu promocji i marketingu Polsko-Litewskiej Izby Gospodarczej, Vanda Daszkevičienė, słuchaczka radia, która przysłała do studia, oraz (pośrodku) Halina Markowska, pracowniczka działu promocji tej rozgłośni radiowej.

Danuta DANOWSKA

## Może nieco spóźnione, ale serdeczne...

... podziękowania składamy za pomoc w prenumeracie „KW” na pierwsze półrocze.

Szczególne wyrazy wdzięczności i szacunku kierujemy pod adresem Konsulatu RP na Litwie, osobście do Konsula Generalnego pana Waldemara Lipki-Chudziaka i pani Krystyny Mroczkowskiej.

Dzięki ich dobrej woli i pomocy zapremurowaliśmy „KW” dla 15 szkół rejonowych, 16 kombatanów oraz innych Czytelników w rejonach.

Poza tym serdeczne słowa wdzięczności składamy stałym prenumeratom „KW” Janinie Kamińskiej, Wandzie Gawerskiej, Irenie Barwainiene, Rafałowi Bednarkowi, Januszowi Malinowskiemu, Michałowi Runiewiczowi, Aleksandrowi Popławskiemu, którzy abonują nasz dziennik, jednocześnie zaufundowali prenumeratę dla osób niezamożnych.

Niech Rok Tygrysa będzie dla Państwa łaskawy i hojny.

Redakcja „KW”



## Minister oświaty i nauki powinien złożyć rezygnację

Zdaniem wiceprzewodniczącego sejmowego Komitetu Oświaty, Nauki i Kultury, socjaldemokraty Rolanda Zuozy, w ramach reorganizacji rządu minister oświaty i nauki Zigmantas Zinkevicius powinien złożyć rezygnację. Na czwartkowej konferencji prasowej wezwał on koalicję rządzącą do podjęcia decyzji w sprawie objęcia tego stanowiska, informuje ELTA.

R. Zuozą uważa, że wśród kandydatów mogłoby być przedstawiciel chadecji, mł. Malat Valentinas Stundys. Zdaniem posła, na Litwie panuje kryzys w zarządzaniu oświatą. Świadczy o tym, jak powiedział, m. in. to, że ten minister nie potrafi nawiązać współpracy z Radą ds. Oświa-

ty, której 11 członków złożyło rezygnację.

„Skoro z Rady ds. Oświaty wycofał się przewodniczący sejmowego Komitetu Oświaty, Nauki i Kultury Ziber-tas Jackunas, skoro komitet sejmowy nie potrafi współpracować z Ministerstwem Oświaty i Nauki, to rzeczywiście jest kryzys” - odnotował R. Zuozą.

Zdaniem parlamentarzysty, potrzebna jest poważna reforma Rady ds. Oświaty. Powinien ją kształtować, w jego przekonaniu, nie rząd, lecz Sejm. R. Zuozą zaapelował do Z. Zinkeviciusa, aby „był nie tylko ministrem oświaty Litwy Południowo-Wschodniej, ale też ministrem oświaty i nauki całej Litwy”.

## LDPP sugeruje Zinkeviciusowi podanie się do dymisji

Zdaniem sejmowej frakcji LDPP, minister oświaty i nauki Zigmantas Zinkevicius powinien podać się do dymisji. W piątek na konferencji prasowej poinformował o tym starosta sejmowej frakcji LDPP Česlovas Jurszenas, podaje ELTA.

Wicestarosta frakcji LDPP Irena Sziaulienė wyraziła ubolewanie, że ministrowi oświaty i nauki Z. Zinkeviciusowi nie udało się współpraca z Radą

ds. Oświaty. Zaczęła ona, że nawet przewodniczący sejmowego Komitetu Oświaty Nauki i Kultury Ziber-tas Jackunas wycofał się z tej rady. Zdaniem I. Sziaulienė, ministrowi Z. Zinkeviciusowi nie udało się nawiązać rzeczowych kontaktów z parlamentarnym Komite-tem Oświaty, Nauki i Kultury.

W ramach reformy rządu zależają- by zmienić, zdaniem Cz. Jurszenasa, co najmniej trzecią część ministrów.

## Więzień kontra naczelnik więzienia

Naczelnik więzienia na Łukiszkach Jurij Andzieła twierdzi, że w środę nie mógł procesować się z posłem Audri-tem Butkeviciusem, ponieważ był bar- dzo zajęty.

Powiedział o tym w czwartek ko- respondentowi BNS, odmawiając jed- nak szerszego skomentowania przyczyn nieobecności.

Z powodu niestawienia się pozna- nego sprawą cywilną została odłożona do 3 lutego. Już nazajutrz, 4 lutego ma być rozprawiany w sądzie karna A. But- keviciusa.

Oskarżony o oszustwo na wielką skalę Audrius Butkevicius na począt- ku stycznia w Wileńskim Sądzie Dziel- nicowym nr 1 zaskarżył szefa arestu śledczego, gdyż ten nie chciał go wy-

puścić na wolność po upływie terminu zatrzymania.

Sąd Dzielnicowy nr 2 m. Wilna ze- zwolił na aresztowanie A. Butkeviciusa do 31 grudnia ub. roku. Tuż przed no- wym rokiem sprawą A. Butkeviciusa została zakończona i przekazana do sądu. 21 sygnaturisyjny Akto Końcowe prosiło prezydenta Republiki Litew- skiej i przewodniczącego Sejmu o pod- jęcie kroków w celu niezwłocznego uwolnienia A. Butkeviciusa.

W tym tygodniu swoje zdanie na temat uwolnienia A. Butkeviciusa wyraził prezydent Algirdas Brazauskas. Powiedział on, że posel przez cały tydzień po nowym roku był przetrzymywany w areszcie niezgodnie z prawem i że w ogóle na Litwie nadużywa się aresztu prewencyjnego.

## Kronika policyjna

Jak podaje dział Sztabu Informacji MSW RL, 22 stycznia br. w kraju zanotowano 182 przestępstwa, w tym: 5 obrażeń ciała, 13 chuligańskich ekcesów, 10 rabunków, 154 kradzieże. Skradziono 15 samochodów, zna- leżono - 6.

Zanotowano 17 wypadków drogowych i 5 pożarów. Znależono zwłoki 7 osób. Zatrzymano 28 podejrzanych o popełnienie przestępstw.

### Obrażenia ciała

22 stycznia o godz. 13 min. 35 we wsi Užezeres (rej. możejski) podczas powstającego w trakcie libacji konfliktu V. zranili widelcem w obie ręce swego brata V., którego umieszczono w szpitalu. \*\*\*

22 stycznia około godz. 17.00 na ul. Szeszkinės w Wilnie grupa mło- dych ludzi rzuciła w twarz P. (ur. 1986 r.) pałąk się petarde. Poszkodowany z oparzeniami twarzy został umiesz- czony w szpitalu.

### Rabunki

22 stycznia około godz. 1.00 na

al. Sziatures w Kownie 3 młodzi lu- dzie pobili ob. Niemiec K. i zabrali mu kurtkę, zawierającą 100 marek niemieckich, 20 USD i 150 litów. \*\*\*

22 stycznia o godz. 21 min. 15 na ul. Lydos w Wilnie 5 młodych ludzi pobilo C. i zabralo pałto wraz z 1.200 litami.

### Portmonek z kieszeni

22 stycznia na Rynku Kalwaryj- skim w Wilnie z kieszeni ob. Rojii M. w niejasnych okolicznościach zgi- nęła portmonek, w której było 100.000 rosyjskiej rubli, 80 litów, 250 USD i dokumenty. Straty wyno- szą 1.860 litów.

## Ciemna rzeczywistość

### Maniak siedzi na Łukiszkach

Pracownikowi Ignalińskiej Elektrowni Atomowej, podejrzane- mu o zgwałcenie kilku dziewcząt, grozi pozbawienie wolności do 15 lat. Policja i prokuratura w Wisagi- nasie zatrzymały mistrza scentali- zowanej hali remontowej IEA Wik- tora Siergiejewa na podstawie po- dążenia o przemoc seksualną wo- bec trzech dziewcząt, w tym jednej - niepełnoletniej.

13 stycznia br. w/w prokuratu- ra otrzymała oświadczenie 24-let- niej J. T. o tym, że w opuszczonym budynku w pobliżu rynku, grożąc przedmiotem podobnym do pisto- letu, zgwałcił ją nieznajomy męż- czyzna. Po kilku dniach w tym sa- mym miejscu została zgwałcona 22-letnia O. Sz. Po zatrzymaniu 16 stycznia podejrzanego otrzymano jeszcze oświadczenia 3 dziewcząt,

że zostały one zgwałcone w tym miejscu.

Po sprawdzeniu miejsca prze- stępstwa znaleziono około 10 sztuk bielizny damskiej, rajstop, dlatego podejrzewa się, że ofiar mogło być więcej. W czasie rewizji w miesz- kaniu Siergiejewa znaleziono nagan z 5 nabojami i kilkadziesiąt nabo- jów różnego kalibru.

St. prokurator Wisaginasu Ge- nadijus Jefimovas poinformował, że W. Siergiejewowi wytoczono sprawę karną na podstawie 3 artykułów Kodeksu Karnego, włączając nie- prawne posiadanie broni. Podejrze- wany przyznał się do zgwałcenia wspomnianych dziewcząt i obecnie czeka na sąd w więzieniu na Łukisz- kach.

### Nadszedł czas rewanzu

W tych dniach funkcjonariusze służby badań zorganizowanej przestępczości GKP w Kownie razem z pracownikami kowieńskiej służby

## Kolejny wypad przeciwko „łki”

Niedawno pisaliśmy o tym, że właściciele znanej sieci handlowej „łki” skarżą się na częste wypadki skierowane przeciwko ich sklepom. Polegają one przeważnie na anonimowym zastraszeniu, tak jak to było 22 stycznia. Około godz. 18.00 GKP Kowna otrzymał anonimowe ostrze- żenie, że w sklepie „łki” przy ul. Lukszio podłożono ładunek wybu- chowy. Po sprawdzeniu okazało się, że alarm był fałszywy.

### Znów wybuch

Los kowieńskiego baru „Stiklo siena” przy al. Savanoriu w tymże Kownie był bardziej smutny. Tym ra- zem obeszło się bez ostrzeżeń, a po prostu na dachu baru położono ład- nek wybuchowy. W wyniku zostało uszkodzone pomieszczenie baru, wy- bite szyby. Odlamki spadające z dachu zranily P. Śledztwo prowadzi KP Za- liaknaliai.

kryminalnej zatrzymali 4 kowieńscy- ków podejrzanych o spowodowanie 14 listopada br. wybuchu w Dajna- wskim Komisariacie Policji. Dwóch postrd z nich - karanego wcześniej mieszkańca rej. kowieńskiego Au- driusa Kirklilionisa (ur. 1973 r.) i Ju- rija Kiszmakowa (ur. 1976 r.) ujęto 14 stycznia. W tym dniu zatrzymano trzeciego podejrzanego - Siergieja Junickisa (ur. 1976 r.). Czwartą, ewentualną współwiniczkę podejrz- nych, Neringę Szilkaityte (ur. 1976 r.) zwolniono do domu.

St. komisarz kowieńskiego GKP Gediminas Aleksonis twierdzi, że prawdopodobnie jest to, iż wybuch był odwetem wobec funkcjonariu- szy praworządności. Wymienieni po- dejrzewani nie należą do żadnej ko- wieńskiej organizacji przestępczej. Trwa dochodzenie.

Na podstawie materiałów agencyjnych przygotowała Irena LITWIN

## Czytelnicy „Kuriera Wileńskiego” Makarewiczowie

Pani Janina jest naszą stałą prenumeratorką („CzSz” - od 1 lipca 1953 r.) i czytelniczką. Do tego czytelniczego grona rodzinnego należą też: mąż Kazimierz, syn Mirosław, synowa Łucja i wnukowie: Jarek - uczeń Wileńskiej Szkoły Średniej im. Jana Pawła-II oraz Andrzej - student Szkoły Politechnicznej. A więc „Kurier” czyta cała szóstka Makarewiczów.

- Pani Janino, Pani nie tylko czyta, ale jest również naszym autorem.

- Tak, od czasu do czasu pisuję do „Kurie- ra”, a czytam go od deski do deski. Wszystko ciekawi. Tylko sport pobieżnie przeglądam. Każdy przeczytany egzemplarz przekazuję ro- dzinie i sąsiadkom. Niedawno otrzymałam z Niemiec korespondencję z prośbą o nadesłanie artykułów z „KW”. Wycinałam je i wysyłałam. Do Rzymu również.

- Wiem, że Panią interesują wileńskie wspo- mnienia, historia Wilna...

- Od urodzenia jestem wilanianką. Przed wojną uczyłam się w żeńskiej szkole nr 3 im. Bolesława Prusa, która się znajdowała w gmachu Filharmonii. W czasie wojny uczęszczałam na polskie tajne komplety.

Nasz komplet składał się z czterech dzie- wczek. Lekcje odbywały się przeważnie na Olimpi w mieszkaniu Pienkinówny. Korzysta- jąc z okazji, proszę dzisiaj w drodze wyjątku o zamieszczenie dwóch starych fotografii z mo- jego archiwum rodzinnego. Na pierwszej zosta- łam utrwalona (stoję jako druga od lewej) w 1940 r. na Belmoncie razem z moimi koleżan- kami z kl. VII szkoły nr 3 im. Bolesława Prusa. Pamiętajm niektóre nazwiska: Jurewiczówna, Pienkinówna, Pietruszewiczówna, Łukaszewi-

czówna. Na drugiej fotografii z 1945 r. nasza czwórka z tajnych kompletów: siedzą Hania Pie- trusewiczówna, Alicja Pienkinówna, Alicja Michalowska, stoi Janina Makarewicz (z d. Dą- browska).

Niech te stare fotografie przypomną nam już babciom, naszą wileńską młodość, w szczególności tą najtrudniejszą i najsurow- szą, z czasów wojny - z łapankami, niebez- pieczeństwem wywożeniu na roboty przymu- sowe do Niemiec lub do łagrów sowieckich; z naszą wiernością obowiązkowi patriotycznemu, kiedy to w latach wojennych i powo- jennych sprzątałimy groby żołnierskie na Starej i Nowej Roscie, zaciągaliśmy tu wartość 11 listopada - w dniu Święta Niepodległości Polski...

- I jednocześnie trzeba było borykać się z trudnościami dnia codziennego.

- Przede wszystkim uczyć się. Mieliśmy dobrych nauczycieli, więc i dobry poziom wiedzy. Wystarczy, że nadmienię, iż po 11 latach przerwy w nauce z powodzeniem ukończyłam Wileński Technikum Handlo-

we. W czasie wojny byłam przy handlu, w ten sposób zarabiałam na opłatę nauki i książ- żek...

- Wiele się przeżyło... - Tak, Niemcy spalili nasz dom, gdzie mieszkaliśmy. W czasie bombardowań latem 1944 r. dwa tygodnie nie wychodziłmy z piwnicy. Bez przerwy modliliśmy się. Gdy wyszliśmy z piwnicy, byliśmy jak cienie - z głodu i strachu. Przeżyliśmy ogromnie tragicz- ny w skutkach wybuch na stacji kolejowej.

Wilno coraz bardziej pustoszało. Krewini, przyjaciele, znajomi, wilanianie nie z własnej woli opuszczali swoje rodzinne miasto. Od koleżan- ki z Polski otrzymałam telegram, że mogę przy- jeżdżać, prace i mieszkanie mam zapewnione, ale wyjechać nie zdecydowałam się. Zostałam w Wilnie...

- Na tym nasza rozmowa się nie kończy. Dalszy jej ciąg nastąpi.

Jerzy SURWIŁO

NA ZDJĘCIACH: wileńskie dziewczęta - koleżanki p. Janiny Makarewicz z jej starych fotografii.





# INFORMACJA

## o stanie realizacji artykułów 13, 14, 15 i 16

### Traktatu między Republiką Litewską a Rzeczpospolitą Polską o przyjaznych stosunkach i dobrosąsiedzkiej współpracy, reglamentujących ochronę praw mniejszości narodowych

Pielęgnowanie tożsamości mniejszości narodowych, ich integrowanie się do życia społecznego, politycznego i kulturalnego jest jednym z najważniejszych czynników zapewniających wewnętrzną stabilność państwa. Stosunek do mniejszości narodowych, uznanie ich praw i swobód jest także jednym z istotnych warunków sprzyjających umocnieniu się państwa na arenie międzynarodowej oraz włączenia się do struktur europejskich.

Jeszcze przed odzyskaniem niepodległości w 1989 roku była przyjęta Ustawa o mniejszościach narodowych (29 stycznia 1991 roku wnieśli o niej poprawki oraz uzupełnienia). Przy rządzie zaś utworzono specjalną instytucję - Departament Mniejszości. Był to wówczas pierwszy i jedyny tego typu dokument i instytucja w Środkowej i Wschodniej Europie.

Według powszechnego spisu ludności w 1989 roku na Litwie mieszkały osoby należące do 109 narodowości. Ich społeczna, ekonomiczna oraz kulturalna sytuacja jest różna. Dlatego też różne są ich potrzeby i dążenia. Mimo istniejących różnic kwestie dotyczące wszystkich tych mniejszości rozwiązywane są na szczeblu państwowym. Wszelkie polityczne i gospodarcze decyzje podejmowane są z uwzględnieniem interesów wszystkich zamieszkujących na Litwie mniejszości narodowych, oraz w uznaniu ich godności i praw. Jak głosi Ustawa o mniejszościach narodowych „Republika Litewska wszystkim swoim obywatelom, bez względu na ich narodowość, gwarantuje równe polityczne, ekonomiczne i społeczne prawa i wolności, uznaje ich tożsamość narodową, ciągłość kulturową, popiera świadomość narodową oraz jej wyrażanie”.

### Polska mniejszość narodowa na Litwie

Obecnie Polacy na Litwie są jedną z najliczniejszych mniejszości narodowych. W 1997 roku było ich 256,6 tys. albo 6,9 proc. ogółu ludności. Choć osoby polskiej narodowości mieszkają we wszystkich miastach i rejonach, to ponad 90 proc. Polaków mieszka w Wilnie oraz rejonach sołectwickim, wileńskim, trockim i święciańskim (Litwa Południowo-Wschodnia). Praktycznie wszyscy Polacy przyjęli litewskie obywatelstwo. Na taką decyzję nie miały wpływu wybory przyjęta w 1989 roku i obowiązująca do 4 listopada 1991 roku Ustawa o obywatelstwie. Zgodnie z nią obywatelstwo Republiki Litewskiej mogli uzyskać wszyscy, pragnący tego, stali mieszkańcy bez względu na ich narodowość. Obrana tryb, oparcia zerowca oznaczała jednocześnie, że wszystkim stałym mieszkańcom (z wyjątkiem zastrzeżonych przez prawo przypadków i ograniczeń) były nadane jednakowo i równo prawa. Godne podkreślenia jest to, że w przyjętej 5 grudnia 1991 roku Ustawie o obywatelstwie Republiki Litewskiej przynależność narodowa nie jest wskazywana jako warunek nabycia obywatelstwa. Są natomiast ustanowione ogólne kryteria oraz zasady, w oparciu o które uznawane jest obywatelstwo litewskie.

W Traktacie między Republiką Litewską a Rzeczpospolitą Pol-

ską o przyjaznych stosunkach i dobrosąsiedzkiej współpracy podpisanym w 1994 roku zobowiązaliśmy się stworzyć mniejszościom narodowym - litewskiej w Polsce oraz polskiej na Litwie warunki do swobodnego wyrażania, zachowania i rozwijania swojej tożsamości narodowej, kulturowej, językowej i religijnej.

### Posługiwanie się językiem ojczystym

Jednym z najważniejszych czynników pozwalających na zachowanie tożsamości narodowej jest język ojczysty. Na Litwie używanie języka mniejszości narodowych w różnych dziedzinach życia państwowego i społecznego gwarantuje Konstytucja oraz ustawy. Głoszą one, że językiem państwowym jest język litewski. Tryb posługiwania się językiem państwowym w życiu publicznym na Litwie reglamentuje ustawa o języku państwowym (1995 rok). Według tej ustawy wszystkie instytucje, urzędy oraz organizacje, biurowość, sprawozdawczość i ewidencje finansową oraz dokumentację techniczną prowadzą w języku państwowym. Instytucje rządowe oraz samorządowe, urzędy, przedsiębiorstwa, organizacje korespondencje prowadzą również w języku państwowym. Jednak osoby należące do zamieszkującej zwarwie mniejszości narodowej nie doznają z tego powodu niedogodności. Jeśli istnieje taka potrzeba ich dokumenty tłumaczone są na język litewski, gwarantowane jest również prawo do korzystania w działaniach dochodzeniowych, sądowych i innych z usług tłumacza na koszt państwa. Należy podkreślić, że Ustawa o języku państwowym określa używanie języka państwowego tylko w życiu publicznym i wcale nie reglamentuje języka obcowania oficjalnego obywateli, oraz osób należących do wspólnot narodowych podczas ich imprez. Ponadto zarówno Ustawa o języku państwowym, jak i Ustawa o mniejszościach narodowych zezwala na umieszczenie napisów informacyjnych, dotyczących działalności wspólnot narodowych, również w językach mniejszości narodowych.

W Polsce oczekuje się aktów prawnych, regulujących używanie języka mniejszości narodowej w życiu prywatnym oraz publicznym. Niektóre artykuły podpisanego w 1994 roku Traktatu są sprzeczne z ustawami Rzeczypospolitej Polskiej. Na przykład z Dekretem o języku państwowym podpisanym 30 listopada 1945 roku. Głosi on, że we wszystkich urzędach państwowych, samorządach, administracji używany jest tylko państwowy język polski. Dekret ten nie dopuszcza możliwości używania innych języków.

W Polsce w dowodzie osobistym obywatela litewskiego imiona i nazwiska wpiswane są tylko w spolszczonej postaci. W oparciu o ustawę z 15 listopada 1956 roku (o zapisie imienia i nazwiska) imiona i nazwiska można zmienić tylko do bardzo ważnych powodów, mianowicie wtedy kiedy wnioskodawca nosi nazwisko ośmieszające albo nieliczące z godnością człowieka, posiadające formę imienia, o brzmieniu niepolskim, a tak-

że jeżeli wnioskodawca pragnie zmienić swoje nazwisko na nazwisko, którego od wielu lat używa. Nie ma żadnego innego aktu prawnego dotyczącego zapisywania imion i nazwisk mieszkających w Polsce obywateli, należących do mniejszości narodowych.

W Republice Litewskiej imiona i nazwiska osób narodowości nielitewskiej, w wydawanych paszportach obywatela zapisywane są w alfabecie litewskim, ale w brzmieniu języka mniejszości narodowej.

### Oświata

Dla mniejszości narodowych ważnym elementem zachowania ich egzystencji oraz tożsamości jest używanie swego języka w systemie oświaty.

Konstytucja Republiki Litewskiej, Ustawa o mniejszościach narodowych oraz Ustawa o oświacie gwarantują licznym oraz zwarwie zamieszkującym w kraju mniejszościom narodowym posiadanie państwowych albo wspieranych przez państwo placówek przedszkolnych, lekcji oraz szkół ogólnokształcących a także grup, fakultetów oraz filii w szkołach wyższych kształcących nauczycieli, wychowawców oraz innych specjalistów niezbędnych dla potrzeb oświaty mniejszości narodowych. Obecnie na Litwie działa 125 szkół z polskim językiem wykładowym. W szkołach tych w języku polskim uczy się około 20 tys. uczniów. Działa również 13 placówek przedszkolnych oraz 100 polskich grup dziecięcych, do których uczęszcza ponad 3,5 tys. dzieci.

Przed odzyskaniem przez Litwę niepodległości (1991 r.) większość szkół w regionie południowo-wschodnim (Wileńszczyzna) była mieszana. Blisko połowa uczniów w tym regionie uczyła się w szkołach z rosyjskim językiem wykładowym. Po odzyskaniu niepodległości rodzice należący do każdej z zamieszkujących na Litwie narodowości dążyli, aby ich dzieci miały swoje szkoły, w których mogłyby one uczyć się w języku ojczystym oraz pielęgnować swoją kulturę.

W ciągu ostatnich 7 lat liczba uczniów w szkołach polskich Wileńszczyzny co roku wzrastała średnio o tysiąc. W 1994 roku w Wilnie została zbudowana i działa szkoła średnia im. Jana Pawła II z polskim językiem wykładowym. W 1996 roku szkoła średnia z polskim językiem wykładowym została zbudowana w Ruduminie w rejonie wileńskim. W tym samym okresie w średnich i podstawowych szkołach w Mariampolu, Pogirach, Rakańcach, Solenikach, Beżdanach utworzone zostały nowe klasy z polskim językiem wykładowym. W Kabiszkach, Werszyczach, Sorokataarach założono mieszane początkowo szkoły litewsko-polskie, natomiast w Niemietzu i Wojdatkach szkoły-przedszkola dla dzieci polskich i litewskich. W rejonie sołectwickim w Dowgirdach założono początkową szkołę z polskim językiem wykładowym. Od szkoły mieszanej oddzieliła się Jaszauńska Szkoła Średnia. Dla szkół litewskich z polskim językiem wykładowym pisane są specjalne, oryginalne podręczniki, programy nauczania oraz są kształceni pedagodzy. W ramach realizacji zatwierdzonego 24 maja 1994 roku

przez rząd Programu kształcenia pedagogów dla placówek oświatowych mniejszości narodowych w okresie do roku 2000, nauczycieli dla polskich placówek oświatowych kształcą się na Wileńskim Uniwersytecie, Pedagogicznym, na Uniwersytecie Wileńskim, w Wileńskiej Wyższej Szkole Pedagogicznej. W wileńskim i wileńskim seminariach duchownych kleryka, szukający się do pracy duszpasterskiej na Wileńszczyźnie, są uczeni języka polskiego. Szkoły ogólnokształcące z polskim językiem wykładowym rozwijają się jako instytucje oświatowe mniejszości narodowych tworząc jednocześnie organizację części litewskiego systemu oświaty. Stwarzają one możliwość dzieciom oraz młodzieży zdobyć wykształcenie ogólne w oparciu o swoją kulturę narodową i we własnym języku.

W Polsce na Suwałszczyźnie są i funkcjonują 4 podstawowe szkoły z litewskim językiem wykładowym, 3 szkoły mieszane litewsko-polskie oraz 1 gimnazjum. W Puńsku działa litewskie przedszkole.

Choć w 1992 roku została podpisana Umowa o współpracy między Ministerstwem Oświaty i Nauki Republiki Litewskiej i Ministerstwem Edukacji Narodowej Rzeczypospolitej Polskiej, to dotychczas nie rozwiązano problemu otwarcia przedszkola oraz litewskiej szkoły ogólnokształcącej w Sejnach.

Od roku 1990 w Polsce zostały wydane tylko 3 podręczniki litewskie (do nauki języka litewskiego). Choć w Litwie w ubiegłym roku Ministerstwo Edukacji Narodowej RP zobowiązało do 1 września wydać aż 16 podręczników dla szkół litewskich. Podręczniki nie są wydawane jedynie ze względu na brak środków. W metrykach podręczników polskich nie ma listy recenzentów. Tymczasem podręczniki wydawane dla szkół mniejszości narodowych muszą być recenzowane przez trzech specjalistów. W metrykach podręczników do języka litewskiego wydanych w latach 1996-1997 figurują nazwiska aż pięciu recenzentów.

Z braku podręczników litewskich we wszystkich litewskich szkołach ogólnokształcących w Polsce uczniowie korzystają z podręczników polskich, z wyjątkiem języka litewskiego, historii i geografii Litwy. Już w przedszkolach sześciolatkowie i uczniowie pierwszych klas muszą używać polskich podręczników do nauki przyrody, matematyki, mimo iż języka polskiego, jako przedmiotu nauczania, zaczynają się uczyć dopiero w drugiej klasie.

Na Litwie od 1990 roku dla szkół z polskim językiem wykładowym wydano 172 tytuły podręczników. Choć koszt własny tych podręczników jest 4-5 razy wyższy, to jednak wszyscy uczniowie otrzymują je za darmo.

Na Litwie dla szkół mniejszości narodowych przygotowywane są specjalne plany i programy nauczania w językach mniejszości narodowych. W szkołach polskich wszystkie przedmioty z wyjątkiem języka litewskiego wykładane są po polsku.

Litewska szkoła ogólnokształcąca w Polsce pracuje według planu obowiązującego wszystkie szkoły polskie. Dlatego uzupełnienie planów nauczania o lekcje języka litewskiego, historii oraz geografii Litwy powoduje większe obciążenie uczniów w szkołach litewskich. Programy nauczania do wykładania wspomnianych przedmiotów przygotowują sami nauczyciele, a zatwierdza je Ministerstwo Edukacji. Wszystkie te plany, z wyjątkiem języka litewskiego, wydawane są tylko w języku polskim. Kierując się rozporządzeniem ministra edukacji (24 marca 1992 roku) historia Polski w szkołach mniejszości narodowych wykładana jest tylko po polsku.

### Życie kulturalne

Polską mniejszość narodową na Litwie cechuje intensywne życie

kulturalne. Na początku 1996 roku na Litwie działało przeszło 60 amatorskich zespołów. Działają one w Wilnie (19 zespołów artystycznych), w rejonie wileńskim (22) oraz jeszcze 6 w innych miastach i rejonach. Od 1989 roku organizowany jest doroczny festiwal zespołów amatorskich „Kwiaty Polskie”. Od 1994 roku co roku na wiosnę odbywają się dni poezji polskiej, organizowane są tradycyjne festiwale sztuki polskiej zrzeszające amatorów oraz zawodowych artystów narodowości polskiej.

W Wilnie jest aż 12 ulic noszących nazwiska zasłużonych dla kultury polskiej postaci. Zostały postawione albo są stawiane nowe pomniki. Została powołana państwowa komisja ds. obchodów 200 rocznicy urodzin Adama Mickiewicza, która przygotowała program imprez poświęconych tej rocznicy.

W Polsce budzi niepokój wciąż nierozwiązany problem budowy pomnika biskupa Antanasa Baranauksa w Sejnach. 18 marca 1993 roku Towarzystwo Litwinów w Polsce zwróciło się do Rady Miejskiej w Sejnach o pozwolenie na budowę pomnika. Rada Miejska wyraziła zgodę, ale ustalenie jego kilkakrotnie proponowano w niennadających się ku temu miesiącach. W miejscowej prasie twierdzi się, że pomnik może stać się kością niezgody między Polakami a Litwinami, dlatego najlepiej w ogóle zrezygnować z zamiaru jego budowy.

Oczekiwane jest również zakończenie budowy Litewskiego Domu Kultury w Puńsku, która była rozpoczęta w 1988 roku ze środków państwa polskiego.

Ze środków budżetu Litwy budowane jest Litewskie Centrum Kultury w Sejnach. Zakończenie budowy planowane jest na koniec bieżącego roku. Po zakończeniu budowy Centrum Kultury zostanie przekazane jako pomoc charytatywna Litewskiemu Towarzystwu św. Kazimierza.

### Publiczne środki masowego przekazu

Zawarte w 1994 roku porozumienie między państwami zobowiązuje do zapewnienia mniejszościom narodowym dostępu do środków masowego przekazu. W 1997 roku na Litwie w języku polskim ukazywało się 6 tytułów prasowych, w tym 1 magazyn. Polskie wspólnoty religijne wydają w języku polskim gazety parafialne, co stanowi wyjątkowo jawną widoczność w prasie litewskiej.

Od 1947 roku w Radiu Litewskim codziennie nadawane jest półgodzinna audycja w języku polskim. Audycje telewizyjne w języku polskim od 1989 roku emituje Telewizja Litewska. Obecnie nadawane są raz w tygodniu i trwają 30-35 minut. W 1997 roku audycje w języku polskim w radiu państwowym ogółem trwały 180,5 godzin, a w telewizji państwowej - 26 godzin. Od 1992 roku na Litwie działa prywatna rozgłośnia polska „Znad Wilny”. Nadaje ona swe programy całodobowo. Szczególną popularnością nie tylko wśród Polaków, ale i Litwinów, cieszy się audycja „Salon polityczny”. Do „Salonu” zapraszani są posłowie Sejmu, doradcy prezydenta, przedstawiciele rządu i innych struktur władzy. Od pewnego czasu tworzoną jest niepaństwowa polska stacja telewizyjna. Od wiosny 1990 roku po odzyskaniu niepodległości, na życzenie społeczności polskiej rozpoczęło retransmisję i Programu Telewizji Polskiej. W 1994 roku program ten zastąpiła Telewizja Polonia. Za pośrednictwem telewizji kablowej na Litwie transmitowane są też inne polskie programy telewizyjne. Audycje w języku polskim emitują również inne prywatne stacje telewizyjne w Wilnie.

(Dokończenie na str. 4)



## Kurierem

● Kontrola Państwowa kończy czynności proceduralne w sprawie karnej w związku z tym, że nie spełnia obowiązków państwowych poprzednia Prokuratura Generalna.

Kontrola Państwowa ustaliła, że w działalności finansowo-gospodarczej lat 1995-1996 ówczesna Prokuratura Generalna wielokrotnie naruszyła ustawy i inne akty prawne, wyrażając straty budżetowi państwa. Były prokurator generalny Vladas Nikitinas otrzymał jako nieuzasadniony dodatek do wynagrodzenia 39 349 litów, którego wysokość ustalił własnym rozporządzeniem, aczkolwiek należało to wyłącznie do gestii rządu. 22 pracowników prokuratury również niezgodnie z przepisami otrzymało wyższe wynagrodzenia, a łączna suma ich dodatków przekracza 258 tys. Lt. 337 964 lity zapłacono za niewykonalne prace budowlane i remontowe w prokuraturach okręgowych Wilna i Kowna oraz innych budynkach resortowych.

● Dowódcy marynarek wojennych Litwy, Łotwy i Estonii omawiają w Tallinie sprawy powstającej wspólnej eskadry BALTRON.

Dowódcy sił morskich omawiają również przygotowanie BALTRONu do spotkania międzynarodowej grupy roboczej, przewidzianego na początku lutego w Bonn. Grupą roboczą kieruje niemiecki generał brigady Karl Heinz Lather.

Eskadra ma zapewnić bezpieczeństwo statków krajów bałtyckich na Bałtyku w okresie pokojowym oraz szybką reakcję na sytuację kryzysową. Zadaniem eskadry jest wykrywanie min i zapewnianie bezpieczeństwa na wodach terytorialnych oraz w strefach gospodarczych.

● Około 300 dziennikarzy akredytowano wczoraj podczas drugiego spotkania w Rydze szefów rządów państw Morza Bałtyckiego. Dziennikarzom stworzono wszelkie warunki do otrzymania dostatecznej informacji o Rydze, Łotwie, jej historii, gospodarce i kulturze, natomiast za mało podaje się materiałów dotyczących samego spotkania. Ale i w tej sferze, informacji o spotkaniu, dostarcza dziennikarzom nie brak nieścisłości. Np. w oficjalnym życiorysie Gediminas Vagnoriusa podano, że premier Litwy ma przeszło 60 lat.

● Na Litwie rocznie na sumę 40 mln litów sprzedaje się towary chemiczne, które nie są w stanie sprostać wymaganiom zdrowotnym i ekologicznym. Takie liczby podczas narady w Ministerstwie Gospodarki przedstawili krajowi producenci i importerzy artykułów chemicznych.

Na skutek potoku produkcji „cienowej” cierpią zarówno krajowi producenci, jak i importerzy. Niektóre towary (środki do prania, czyszczenia, mydła naczyni) nie wiadomo gdzie, kiedy i jak zostały wyprodukowane, nie mają dokumentacji technicznej. W celu ochrony rynku wewnętrznego przed podobnymi falsyfikatami należy utworzyć laboratorium badania produkcji chemicznej.

● Przybyli do Państwowej Inspekcji Podatkowej przy Ministerstwie Finansów dwaj konsultanci brytyjscy spodziewają się, że w ciągu kilku tygodni prędy się przygotować projekt udoskonalenia działalności Inspekcji Podatkowej.

Konsultanci z firmy „Crown Agents” w Inspekcji Podatkowej pracują według programu Komisji Europejskiej PHARE, w toku realizacji którego powołany został komitet kierowania strategią administracji podatkowej. Jego głównym celem jest ukształtowanie wizji działalności Państwowej Inspekcji Podatkowej na trzy najbliższe lata z uwzględnieniem ogólnej polityki fiskalnej rządu.

## Konferencja prasowa

## Lepiej kontrolować rząd

Czesław Jurszenas, lider opozycyjnej LDPP zaproponował wczoraj na konferencji prasowej utworzenie parlamentarnej komisji kontroli rządu. Jurszenas uzasadniając swoją propozycję stwierdził, że komisja jest potrzebna, gdyż obecnie rząd działa samowolnie. Lider LDPP powiedział, że do utworzenia takiej komisji istnieją podstawy prawne, gdyż kontrolne funkcje Sejmu nad rządem są zapisane w Konstytucji kraju. Czesław Jurszenas chciałby, aby komisja składała się z 8 - 13 członków a jej przewodniczącym był przedstawiciel opozycji. - Dąłoby to gwarancje, że komisja będzie działać bardziej obiektywnie - powiedział Jurszenas.

LDPP jednocześnie zachęca koalicję do gruntownych zmian w rządzie. Postkomuniści uważają, że inauguracja nowego prezydenta byłaby dobrą okazją do takiego kroku. - Należałoby wymieć mniej więcej trzecią część ministrów - stwierdził Jurszenas, który dodał, że należałoby z rządu pozbyć się, oprócz od dawna krytykowanego przez tę partię ministra zdrowia Juozasa Galdikasa i ministra gospodarki rolnej i leśnej, także i ministra spraw wewnętrznych Vidmantasa Ziemelisa i ministra kultury Sauliusa Szaltenisa oraz ministra oświaty Zigmasa Zinkevičiusa. Według postkomunistów należałoby także połączyć Ministerstwo ds. Europejskich z Ministerstwem Spraw Zagranicznych oraz Ministerstwo Łączności i Informatyki z Ministerstwem Transportu.

Opozycyjna LDPP odezwała się także na wezwanie Związku Centrum do zgody narodowej. LDPP zaproponowała swój wariant takiej zgody. Według Ireny Szauliene, zastępcy starosty frakcji, deklaracja zgody powinna zwrócić uwagę na obecne problemy wewnętrzne i pomóc w rezygnacji z polityki opierającej się na oskarżeniach z przeszłości.

LDPP proponuje przede wszystkim, aby w działalności politycznej szanowano prawa i wolność człowieka, aby konkurencja partyjna nie zamieniała się w konfrontację i aby omawiać sprawy polityki zagranicznej zwracać uwagę przede wszystkim na interesy narodowe a nie partyjne.

Podobne zresztą propozycje zaprezentowali w czwartek i centryści, którzy zaproponowali, aby powrócić do pomysłu podpisania deklaracji zgody narodowej przez wszystkie siły polityczne.

Sprawa deklaracji zgody narodowej w życiu politycznym Litwy pojawia się już od kilku lat. Niestety nikomu dotychczas nie udało się namówić liderów wszystkich sił politycznych do podpisania takiej deklaracji, także i nowy prezydent Litwy, popierany przez centrystów, już w czasie kampanii wyborczej nawoływał do zgody narodowej. Po swoim zwycięstwie zapewniał zaś, że zrobi wszystko, aby cały naród - jego zwolennicy i przeciwnicy - zgodnie pracowali dla dobra kraju.

Jacek J. KOMAR

## UWAGA, MATURZYŚCI SZKÓŁ POLSKICH NA LITWIE!

Fundacja „Semper Polonia” i Stowarzyszenie Nauczycieli „Macierz Szkolna” ogłasza zapisy na bezpłatny 3-miesięczny kurs przygotowawczy z języka litewskiego, matematyki, fizyki, biologii, chemii i historii dla maturzystów szkół polskich na Litwie.

Początek kursu 14 lutego 1998 roku w lokalu szkoły średniej im. A. Mickiewicza w Wilnie przy ul. Kruopu 11.

Zgłoszenia w terminie do 5 lutego br. prosimy kierować do siedziby „Macierzy Szkolnej” w Wilnie przy ul. Paupio 26, tel. 69 01 43; 69 01 84.

**J.KWIATKOWSKI**  
Prezes Stowarzyszenia Nauczycieli „Macierz Szkolna”

# INFORMACJA

o stanie realizacji artykułów 13, 14, 15 i 16  
Traktatu między Republiką Litewską a Rzeczpospolitą Polską  
o przyjaznych stosunkach i dobrosąsiedzkiej współpracy,  
reglamentujących ochronę praw mniejszości narodowych

(Dokończenie ze str. 3)

W Polsce ukazuje się dotowany przez Ministerstwo Kultury i Sztuki RP dwutygodnik w języku litewskim „Ausra”. Dla Litwinów jedynie lokalna stacja radiowa w Białymstoku nadaje 15-minutowe audycje w języku litewskim (we wtorek i czwartek), zaś w niedziele - 30-minutowe. W Polsce programów w języku litewskim mogą słuchać jedynie mieszkańcy województw białostockiego, suwalskiego i łomżyńskiego. Nie słyszą ich Litwini w Warszawie, Gdańsku, Wrocławiu, Szczecinie i w innych miejscach Polski. Litwini polscy pragną, by w Radiu Polskim były audycje w języku litewskim i żeby docierały one nie tylko do Litwinów zamieszkałych w województwie suwalskim.

W piątek Kłajpedzki Sąd Dzielnicy skazał na trzy lata pozbawienia wolności oraz konfiskate połowy majątku sędzię młodzieżowej faszystowskiej grupy - dwudziestoletniego mieszkańca

Na Litwie audycje w języku polskim co tydzień emituje Litewska Telewizja Narodowa. Tymczasem w Polsce 2 razy miesięcznie 10-minutowe audycje litewskie nadaje tylko lokalne centrum telewizyjne w Białymstoku. Litewska Wspólnota w Polsce w tych kwestiach niejednokrotnie zwracała się do różnych instytucji państwowych. Jednak niezmiennie otrzymywano ujemną odpowiedź.

Nie rozwiązana pozostaje kwestia rozpowszechniania prasy litewskiej w Polsce. Do Litwinów mieszkających w Polsce nie dociera ona, prenumerata zaś jest droga. Tymczasem Polacy na Litwie mogą w kioskach kupić wydawane w Polsce pisma.

## Skazano lidera faszystowskiej grupy

Kłajpedy Vidmantasa Gulbinasa. V. Gulbinasa zarzuca się złośliwy chuliganizm oraz dokonanie rabunku, poinformowała agencja ELTA radiostacja „Bums”. V. Gulbinasa oskarżono też o

## Konkurs „Moja pociecha” (15)



Zamieszczamy kolejną fotografię, nadesłaną na konkurs. Na zdjęciu Daniel Kratkowski, 3 latka. Przynajmniej, że zdjęcia można nadsyłać do 25 maja br. Adres redakcji: „Kurier Wileński”, Laisves al. 60, Vilnius 2056.

Czekamy na fotografie Waszych pociech!

## W. Czernomyrdin: Rosja proponuje atmosferę zaufania

(Dokończenie ze str. 1)

„Można by ją porównać z aktem końcowym Helsinek, gdyż ten dokument uwzględnił realizację życiowej po zakończeniu zimnej wojny” - stwierdził premier Rosji. Liczy on na czynny udział w przygotowaniu Karty Bezpieczeństwa Europejskiego również Rady Państw Bałtyckich. Region Morza Bałtyckiego premier Rosji określił jako ważny z tej przyczyny, że „krzyżują się tu dwa olbrzymie obszary gospodarcze - Rosji i UE”. W tym regionie, zdaniem W. Czernomyrdina, powinien się roz-

wijać swobodny ruch towarów i usług, realizacja projektów inwestycyjnych.

x x x

Kraje regionu Morza Bałtyckiego witają wejście w życie umowy partnerstwa i współpracy Rosji i Unii Europejskiej, głosi deklaracja, przyjęta w Rydze przez szefów rządów państw bałtyckich.

W spotkaniu uczestniczyło 11 państw - premierzy Niemiec, Danii, Islandii, Łotwy, Litwy, Norwegii, Polski, Rosji, Finlandii, Szwecji i Estonii.

laków na Litwie. W 1996 roku w wyborach do Sejmu z list partii albo w okręgach jednomandatowych ubiegało się o fotele poselskie 45 obywateli narodowości polskiej. W Sejmie obecnej kadencji jest 4 posłów Polaków. Spośród 205 radnych wybranych do samorządów na Wileńszczyźnie ponad 50 jest narodowości polskiej.

Z powodu nieokreślonej sytuacji prawnej mniejszości narodowych Litwini w Polsce nie mogą aktywnie uczestniczyć w życiu społecznym i politycznym kraju. Ustawa wyborcza nie spełnia w pełnym zakresie ich oczekiwań. Polska nie ma również ustawy o mniejszościach narodowych albo innego specjalnego aktu prawnego chroniącego prawa mniejszości narodowych.

Zrozumiałe, że dążąc do zapewnienia przychylnych warunków do podtrzymywania tożsamości narodowej Polaków na Litwie nie wszystko układa się tak, jak byśmy pragnęli. Zdarza się, że niektóre problemy mniejszości narodowych mylone są z problemami natury ekonomicznej, społecznej czy politycznej, które są ogólne dla całego kraju.

Departament ds. Problemów Regionalnych i Mniejszości Narodowych przy Rządzie Republiki Litewskiej  
22 stycznia 1998 r.

stwo zakwalifikowano jako czyn, uwłaczający godności narodu żydowskiego.

8 września 1995 r. na wileńskim Placu Katedralnym wspólnie ze swymi kompaniami podpisał obywatela Japonii za to, że jest obcokrajowcem.



# Niepoprawny młodszy braciszek Lady Di

Prasa ma prawo go nie lubić. Choćby za słowa, które natychmiast przechwycyły wszystkie agencje światła: „Wiedziałem, że media w końcu ją zabiją, ale nie sądziłem, że stanie się to w tak bezwzględny sposób. Każdy z dziennikarzy ma na rękach krew mojej siostry”. Karol Spencer stał przed bramą swojego domu w Cape Town w niebieskiej koszuli i jasnej sportowej kurtce i patrzył prosto w kamerę. Tydzień później, w czarnym garniturze, stanął na ambonie Opactwa Westminsterskiego, aby „w imieniu zrozpaczonej rodziny i zagrożonego w żalobie narodu” pożegnać księżną Dianę, której był o trzy lata młodszym bratem.

Mowę pogrzebową Spencera nawet najbardziej mu niechętni ocenili jako wyjątkowo dobrze napisaną. Zwracano uwagę na trzy jej elementy - kolejną ostrą krytykę mediów, nie mniej ostrą krytykę monarchii brytyjskiej i zamiar zaopiekowania się siostrą Dianą, by w przyszłości nie musieli dzielić losu matki. Dwa pierwsze nie budziły zastrzeżeń. Rola paparazzi w spowodowaniu wypadku, w którym zginęła Diana i Dodi, wydawała się jeszcze oczywista, zaś telewizyjna mowa królowej nie zdolała zatrzeć wrażenia, że opuściła poddanych w potrzebie. Jednak zamiar zaopiekowania się Williamem i Harrym, bądź co bądź tylko połowicznie osieroconymi, wywołał kwaśne komentarze: „Czy ktoś, kto nie potrafi zapewnić swoim dzieciom stabilnej rodziny, może rościć sobie prawo do opieki nad siostrzencami, z których jeden na dodatek jest dziedzicem korony?”, można było przeczytać następnego dnia w gazetach. Uwagi dziennikarzy nie uszły przecięt, że kobieta, która towarzyszyła Spencerowi na pogrzebie, nie była jego żoną, lecz przyjaciółką, Josie Borain. Tajemnica polisylna była, że małżeństwo hrabiego znajduje się w agonii i że za dwa miesiące czeka go ciężki proces rozwodowy.

Gazety zainteresowały się Karolem Spencerem, wtedy jeszcze wiecziarą, kiedy Diana zaczęła oficjalnie spotykać się z księciem Wali. Karol Spencer miał wtedy 17 lat, był studentem Oxfordu i, jak większość jego utytułowanych rówieśników, prowadził życie lekkie, łatwe i przyjemne. Gdyby nie był bratem Diany, z pewnością nie zainteresowałyby się nim pieszczki kulażą nogą, jednak w obliczu ryjących z rodziny każda wzmianka o kimś z zarysów narzeczonej następcy tronu była dla bulwarowej prasy bezcenna. Starsze siostry Diana i Katarzyna zaczęły życie staceczne i nudne, zaczęły się więc przez łupę przyglądać jej bratu. Szybko zyskał przydomek „szampański Charlie”, którym nie był zachwycony, ale który w stu procentach oddawał to, co w życiu Karola było



Małżeństwo Karola Spencera i Victori Lockwood okazało się trwającą osiem lat pomyłką. Ślub jednak odbył się z należytą pompą. Najważniejszymi gośćmi byli oczywiście księżna Diana i książę Karol, którzy uroczystości dodawali królewskiego blasku

najważniejsze - lubił się bawić i lubił często zmieniać dziewczyny. Był typowym przedstawicielem swojej klasy. Nie musiał nic robić, nie musiał mieć zawodu, nie musiał pracować. Powinien natomiast mieć nienaganne maniery, skończyć dobrą uczelnię, grać w polo i w golfa, ożenić się z właścicielką i spokojnie czekać na śmierć ojca, po której stanie się pełnoprawnym, dziedzicem hrabstwa Spencer. Karol wypełniał więc tylko swoje przeznaczenie. Ponieważ jednak wypłacane mu przez ojca apanaże nie były oszałamiające, wklął się w rozmaitości podejrzane interesy, wykorzystując swoje koneksje, później zaś również pożyje siostry. Jako jej brat sprobował swoich sił... w dziennikarstwie, przygotowując dla jednej ze stacji telewizyjnych sprawozdanie ze ślubu księcia Andrzeja z Sarah Ferguson. Z miernym sukcesem.

Dla słuchających oskarżycielskiej mowy pogrzebowej nie ulegało wątpliwości, że Diana i Karol Spencerowie musieli być idealnym, kochającym się rodzeństwem. Tymczasem w rzeczywistości ich kontakty były incydentalne, zaś lojalność Spencera wobec siostry pozostawała wiele do życzenia. Już po śmierci Dianą wyzło na jaw, że tuż po oficjalnym ogło-

szczeniu separacji księżnej pary hrabia zaproponował siostrze czteropokojowy apartament w rodzinnej posiadłości Althorp, żeby mogła, kiedy zechce, przyjeżdżać tam z synami. Diana była zachwycona. Śledzona przez prasę pragnęła mieć jakieś własne miejsce, w którym mogłaby się schronić przed wszechobylskimi oczami. Rodziny dom wydałaby się być idealnym azylem. Natychmiast napisała list do brata z prośbą o przedstawienie warunków, na jakich będzie korzystać z apartamentu. List ten nigdy nie docekał się odpowiedzi. Być może dlatego, że Spencer, składając propozycję, nie pomyślał o zapłacie za swoją wielkość i nie bardzo wiedział, jak z tego wybrnąć.

W rodzinach takich jak Spencerowie miłość jest ostatnim uczuciem, jakiego należy oczekiwać od jej członków. Rodzice Diana rozwiedli się w atmosferze skandalu (matka uciekła do domu i zamieszkała z zamożnym właścicielem fabryki czipy), kiedy ona miała siedem, a Karol cztery lata. Starsze dziewczynki uczyły się już w szkołach z internatem i do domu przyjeżdżały tylko na wakacje, natomiast Diana i Karol ciężko przeryli to wydarzenie. Złwaszca Karol, który, według słów Diany, „Zaczął bać się ciemności, plakał całą noc i krzyczał: „Chcę mieć nową мамę”. Z obawy przed gniewem kolejnej guwernantki (w domu Spencersów zmieniały się one znacznie częściej niż w innych) Diana płakała razem z bratem, ale bała się wyjść ze swojej sypialni, żeby go pocieszyć. Rekompensowała mu to za dnia, starając się spędzić z nim jak najwięcej czasu. Kiedy ojciec ożenił się po raz drugi, obydwoje zjednoczyły się w nienawiści do maochoy, która - jak mówi Karol - „natychmiast po ślubie zabrała się za przebieralowanie Althorp. Wszędzie pozawieszala jedwabne różowe kotary, poździejowała cenne obrazy, posprządała rodzinne srebra, wymieniła meble, które przechodziły z pokolenia na pokolenie, jednym słowem zmieniła nasz dom w tandetny pięciogwiazdkowy hotel”.

Po kilku latach również młodsze dzieci Spencersów, do tej pory nieustannie przetrucane z Althorp do nowego domu matki i z powrotem, oddano do szkół i drogi brata i sio-

stry ze rozszły. Spotykali się tylko podczas wakacji.

„Szampański Charlie” prowadził życie utytułowanego przodnika od roku 1989, kiedy to spotkał o rok od siebie młodszą Victorię Lockwood. „Poznali się na przyjęciu, po którym Victoria odwozila kompletnie pijanego Karola do domu”, opowiada Chantal Callopy, od niedawna przyjaciółka Victori i była kochanka Karola. „Przez pięć tygodni spotykali się niemal codziennie i któregoś wieczora Karol się jej oświadczył. Rodzice się zgodzili i odbył się ślub, na którym była i Diana, i książę Wali”. Przez jakiś czas Karol Spencer był przykładnym mężem, jednak wkrótce prasa opublikowała jego zupełnie jednoznaczne zdjęcie z inną kobietą, „Szampański Charlie” już zdradza swoją piękną żonę”, obwieścił z triumfem jeden z dzienników. Podczas procesu rozwodowego Victoria udowodniła mężowi dwadzieścia pozamałżeńskich związków. Niemal, jak na osiemnastoletnie pozycje.

Pierwszym dzieckiem Spencersów była córka Kitty, rok później urodził się bliźniaczek Katy i Eliza, i wreszcie na świat przyszedł upragniony dziedzic tytułu, dziesięcioletni Louis. Na kolejnych zdjęciach rodzinnych Victoria jest coraz chudsza i coraz bardziej nieobecna. Jednak wciąż jest bratową księżną Wali, więc prasa nie odstępowała jej ani na moment, snując domysły, co to może być powodem, że w małżeństwie Spencersów coraz gorzej się dzieje. A działa się naprawdę źle. Po urodzeniu Louisa Victoria przeszła załamanie nerwowe, zaś jej anoreksja przestała być tajemnicą. Karol, który od dawna przestał ukrywać swoje romanse, związał się z żoną przyjaciela z Cape Town, wspomnianą już Chantal Callopy. Mówi się, że to właśnie ona była powodem przeprowadki Spencersów do południowej Afryki, a nie, jak twierdzi Karol, ucieczka przed natręctwem prasy. Małżeństwo Karola i Chantal szybko zorientowało się, co łączy jego żonę ze Spencercem. Były wiecieki i kiedy tylko wszedł w posiadanie niezbędnych dowodów, zaczął rozwodzić, zaś Karola oskarżył publicznie o rozbicie małżeństwa.

Historia jednak toczy się niezależnie od naszej woli. W grudniu ubiegłego roku Karol dość brutalnie ze-

rwał z Chantal, związał się z modelką Josie Borain i wystąpił o rozwód. Jakież było jego zdziwienie, gdy przed sądem, w charakterze świadka swojej żony, ujrzał nie kogo innego tylko Chantal! Właśnie. Odrzucona kobieta szukała zemsty i znalazła ją, zaprzyjaźniając się z Victorią Spencer. „Bardzo dużo rozmawialiśmy”, mówi w jednym z wywiadów, „Teraz wiem, że Karol był niesprawiedliwy, mówiąc tak źle o swojej żonie. To okrutny człowiek, który musi iść się na kobietach za zło, które w dzieciństwie wyrządziła mu matka”. I zaraz dodaje: „Jako przyjaciel jest niezastąpiony. Uroczy, ze świetnym manierami, elokwentny i dowcipny. Trudno się nudzić w jego towarzystwie. No cóż, jak to, szampański Charlie”.

Rozwód Spencersów, podobnie jak rozwód rodziców Diany i Karola, stał się publiczną aferą, dokładnie zrelacjonowaną przez brukową prasę. Być może oboje mieli dość rozgłosu, bowiem rozprawa o podział majątku odbyła się za zamkniętymi drzwiami i trwała dokładnie sześć minut. Victoria dostała od byłego męża i 815 000 funtów odprawy i dom w Cape Town wartości 250 tysięcy funtów. Ponadto Karol jest obowiązany płacić po 4 tysiące funtów rocznie na każde dziecko oraz opłacać szkołę, opiekunki i ubezpieczenie medyczne swoich dzieci. Wszystkie one mieszkać będą z matką, zaś weekendy będą spędzać z Karolem.

Dziewięć hrabia Spencer wrócił do rodzinnego domu. Właśnie wydał oświadczenie dotyczące odwiedzin grobu jego siostry: miejsce ostatniego spoczynku księżnej będzie dostępne dla zwiedzających od 1 czerwca, dnia urodzin Diany, do 30 sierpnia, dnia poprzedzającego rocznicę jej śmierci. Ponadto w nie używanych od lat osiemnastowiecznych stajniach Althorp zorganizowane zostanie muzeum pamięci, w którym wystawione będą pamiątki rodzinne, fotografie i księgi kondolencyjne. W sali kinowej wyświetlać się będzie filmy i programy telewizyjne poświęcone Dianie.

Za pół roku, w dniu otwarcia bram Althorp dla zwiedzających, Karol Spencer znów będzie bohaterem prasowych relacji. Tym razem w charakterze brata „Róży Angli”.

Alicja MAJÓWNA

(„Piva”)



Chantal Callopy. Karol porzucił ją w grudniu ubiegłego roku. Nie przypuszczał zapewne, że to ona właśnie stanie się koronnym świadkiem w jego sprawie rozwodowej. Świadczył, który zeznawał na rzecz Victori



Victoria ma już za sobą anoreksję i kryzys nerwowy. Przed sądem udało się jej wywalczyć wszystkie wysokie odszkodowanie, dom w Cape Town, a przede wszystkim prawo do opieki nad dziećmi



# Co nurtuje wiejską szkołę polską?

(Dokończenie ze str. 1)

Józef Kwiatkowski nawigował do informacji, którą w przedmówieniu podał na łamach „Kuriera” poseł Jan Mincewicz. Zgodnie z nią, co pan poseł zgłosił pod rozważanie kierownictwa szkół, stan zaopatrzenia w podręczniki ustalają wydziały oświaty, czyli ponoć cała wina spada na te wydziały. W rzeczy samej, jak można składać zamówienia dokładnie, skoro podręcznik jest wydawany na 4-5 lat z uwzględnieniem kontyngentu tego roku, natomiast w latach następnych jest całkiem inna liczba uczniów, którzy powinni korzystać z tych samych podręczników. To znaczy, że niektóre wydania należy wznawiać, ale to już sprawa trudniejsza. Prezes Macierzy Szkolnej, szukając innych przyczyn braku podręczników, zapytał dyrektorów, w jakim stopniu winę za taki stan rzeczy ponoszą same szkoły? Jaki procent nie wykorzystanych podręczników z roku na rok zbierają szkoły, by przekazać je do klas, którym są one przeznaczone? Okazało się, że „straty” są minimalne - mniej więcej 2 proc., a nie 20, jak sugerują niektórzy.

Poseł Jan Mincewicz chciał jednak do końca wyjaśnić, czy uzyskana z ministerstwa informacja, zgodnie z którą podręczniki się drukują według zgłoszeń wydziałów oświaty, jest słuszna. Nie ma dwóch zdań - wydziały oświaty zgłoszenia przekazują ministerstwu. I mimo to, dyrektorzy szkół widzą przyczynę braku podręczników w tym, że częściej nowe są drukowane z opóźnieniem i szkoły otrzymują je dopiero koło Nowego Roku. Dyrektor Kowalczyk Szkoły Zygmunta Jaświna mówi, że w ten sposób otrzymali podręcznik matematyki dla klasy V, historii, języka polskiego. Stary jest podręcznik przyrody dla V klasy, geografii dla IX. Problem więc polega na tym, że wydawnictwa nie w czas je wydają.

Dyrektorka Bezdąbskiej Szkoły Podstawowej Genowefa Czepulkowska mówi, że już dziewięć lat pożyczają brakujące podręczniki w szkołach wileńskich i w rejonie a ciągle odczuwają ich brak. Krytyczna jest sytuacja z językiem polskim, (składnia), dla klas 8-9. Korzysta się ze starych podręczników z komunistycznym tekstem. Toteż nauczyciel powinien sam układać odpowiednio ćwiczenia, zastępować innymi. Brakuje też podręczników z języka litewskiego w klasach IX. Teraz jest taka sytuacja, że klasy są wszędzie przepelnione i nie ma skąd nawet pojechać. Podobnie przestarzałe są pomoce o glądowe, zwłaszcza z chemii, biologii, nie ma materiałów do doświadczeń. Gdy byłyby jedne wydawnictwo podręczników „Swiesia”, takie kłopoty nie istniały. Z tym wydawnictwem doskonale się współpracowało, nawet z zapasów redakcji można było w krytycznej sytuacji otrzymać kilka egzemplarzy wydawanego tytułu. Jan Mincewicz uważa, że to nie ostatnia rozmowa o tak poważnym problemie normalnego funkcjonowania szkolnictwa polskiego na Wileńszczyźnie.

Wyraził zadowolenie, że dyrektorzy w tym temacie nie widzą złej woli czynników odgórnych, a mówią o pewnych niedogodnościach z jednej czy innej strony. Nie należy, zdaniem poseła, zwracać uwagi na wypowiedzi pewnych kręgów o tym, że podręczniki polskie nie będą wydawane, gdyż nie ma co do tego żadnych podstaw i posunięć władz. To, że współczesni dla polskich szkół są wyższe, jest rzeczą zrozumiałą. Idą rozmowy o tym, że jeżeli Litwa nie będzie mogła dofinansować tych wyższych współczesników, to to różnicę pokryje rząd Polski. Ważne, że nie ma politycznych odgórnych decyzji o niewydawaniu podręczników dla szkół polskich - uważa poseł. Natomiast dopracowanie technicznej strony dystrybucji podręczników, wyjaśnienie, czy czasem gdzieś nie leżą one w sklepach i nie są odbierane przez zażury czas, idą na makulaturę - tym się muszą zająć konkretni ludzie, odpowiedzialni za tę sprawę.

## Skóra jest, funkcjonuje i nawet się rozsypuje...

Jednak służby techniczne nigdy jej nie przyjeły na swoją ewidencję. Działająca już od pięciu lat polsko-rosyjska Rudomińska Średnia szkoła typowy paradoks, nie mający sobie analogii. Według dyrektora Czesława Mickiewicza, w auli rosną już grzyby, po ścianach i z sufitu cieknie. Budowlanych podano do sądu, eksperci nie przybywają. Ale gdyby, nie daj Bóg, zawalił się jakiś blok, winni by nie daj Bóg znaleźć - najprawdopodobniej byłby to dyrektor. „A nie pójść do tej szkoły nie mogliśmy, mówi Czesław Mickiewicz. - Wszędzie tylko się szły, że

że w Rudominie krzywdą się dzieje litewskiej szkole, bo po odłączeniu miasteczka się w ruderze, dzieci się uczą po prostu na piekuro. Przesłaliśmy więc do nowego gmachu - kołosa, jeszcze nie przyjeżdżo pod względem technicznym, a tamtą szkołę samorząd wyremontował za niemałe pieniądze. Stary dobry gmach, jak nowy, a nasz nowy gorzej starego”. Szkoły Wileńszczyzny się rozspują w dosłownym znaczeniu tego słowa. O Kowalczyk Szkołę Średnią, „fontane kanalizacyjnej”, podziurawionym i zmuszonym dachu pisaliśmy już dawniej. Sprawa stoi na miejscu. Gmach nie jest remontowany od kilkudziesięciu lat, o sali czy stołówce mowy nawet być nie może. I dziwić się tylko można, że właśnie z takiej szkoły na studia wstąpiło w ubiegłym roku akademickim prawie 60 proc. absolwentów, zresztą wbrew mniemaniu niektórych, właśnie do uczelni Litwy, a tylko dwóch będzie studiowało w Polsce.

- W mojej szkole nie ma problemu ani z kanalizacją, ani z salą, która się rozpada czy cieknie, ponieważ nie ma ani jednej, ani drugiej. Nie mamy stołówek, ale dzieci karmimy. W naszej szkole warunki są najgorsze w rejonie. Oprócz światła wszystkie wygody za rogiem. Na szczęście mamy dobrych nauczycieli, dzieci i rodziców. Od 2 lat absolwenci naszej szkoły dostają się na studia. W ubiegłym roku z 11 absolwentów tylko 2 osoby nie próbowały dostać się na studia. Reszta uczy się lub studiuje w technikum, Szkole Medycznej, na WUP, UW, WUT, Akademii Policji, Uniwersytecie Polskim. Jeden chłopak uczy się w Krakowie.

W tym roku wszyscy 15 absolwentów próbowali dostać się na studia, wielką jest w tym zasługa wychowawczyń tej klasy p. Kisielowej. Tylko jednemu naszemu chłopakowi, który próbował wstąpić do Akademii Wojskowej, zabrakło punktu. Do Polski z tej piętnastki wyjechało tylko troje. Nieźle radzą sobie z nauką, trudności mają z tymi przedmiotami, do których nauki potrzebne były pracownie, z informatyką, bo my takowych nie mamy. Nasi uczniowie jeżdżą do piątki na zajęcia z biologii, geografii, itp.

W Ławaryszkach mówi się od lat, że ma być zbudowana nowa szkoła, ale dotychczas jest tylko szkic projektu - mówiła dyrektor szkoły ławaryskiej.

Jak zaznaczył Jan Dziłbo, samorząd jest przeświadczony, że budowa nowego gmachu dla ławaryskiej szkoły stanowi sprawę pierwszoplanową. Czy jednak szkoła będzie zbudowana, zależy od budżetu. Jest już zamówiony projekt, z budowlanką, z salą, stołówką, kilkoma klasami.

- Mamy nadzieję, że jeszcze w tej kadencji, rada zdąży rozpocząć budowę. Są nawet propozycje, by zaciągnąć na ten cel pożyczkę, ale jak to będzie załatwione, jeszcze nie wiadomo - powiedział kierownik wydziału.

Jakie jeszcze szkoły potrzebują dodatków czy poważniejszej renowacji? Są to szkoły w Płaciszczkach, ale ta miejscowość została dołączona do „wielkiego” Wilna, więc jej już jest niewyrażny, w Egliczkach, w Klenie. Praktycznie połowa szkół rejonu wymaga wielkich inwestycji. W Rudominie szkołę budowano przez 8 lat, ale dotychczas nie jest wykończona. Dyrektorzy byli zgodni, że źle wymienić te szkoły, które remontu nie potrzebują.

## Porównanie ze szkołami powiatowymi - nie na korzyść samorządowych

- Tak, wyjaśnia kierownik wydziału oświaty tej rejonu, wileńskiego. Niektóre szkoły powiatowe mieszczą się w lokalach należących do szkół samorządowych, tak jak w Rakańcach, Ciecchanowiczach. Klasy, należące do szkół powiatowych, latem zostały wyremontowane, wyposażone w nowe meble, audio - wideo aparaty, itp. W Wesołowie, dla potrzeb szkoły, został wykupiony cały dom, w Bujwidach wykupiono mieszkanie dla nauczycieli. Powiat na potrzeby szkół wyasygnował 5 mln litów.

Jako przykład kontrastu szkoły powiatowej i samorządowej mogą służyć Bezdany. Dyrektorka polsko-rosyjskiej szkoły Genowefa Czepulkowska powiada, że na wsi pod tym względem powstała swoista konkurencja - czyli szkoła lepsza. „Staramy się, żeby ta konkurencja była zdrowa. Z zadróżką patrzymy na pięknie wyremontowaną szkołę o nazwie „Saulietiekis”, podczas gdy u nas już od kilku lat jedynie w klasach przeprowadza się remont kosmetyczny

i to ze skromnych składek rodziców. Spoządziłyśmy dokumentację naszych potrzeb, remont wymaga około 140 tys. litów. Spodziewamy się, że ewentualnie minimalnie pomoże „Wspólnota Polska”. Zdaniem pani dyrektor, na świadomość rodziców ma wpływ materiałna strona szkół. Jeżeli litewska utrzymuje nową oświatę ze Stanów a polska już sfatygowana z Polski - to również ma swój wydzźwięk. Rodzice to widzą, bo są rodziny, które mogą porównać, gdyż są takie przypadki: starsze dziecko uczy się w rosyjskiej szkole, średnie w polskiej, a młodsze w litewskiej. Owszem, dzieciom z polskich rodzin w litewskiej szkole jest trudniej się uczyć, ale tam nauczyciele rozumieją to i pomagają im pokonać tę barierę.

## Napisy, szczydy. W jakim języku i czy to stanowi problem?

Okazuje się, że większego problemu temat ten nie stanowi. W niektórych szkołach wileńskich są w języku litewskim i polskim, w niektórych nie ma po polsku. Np. w szkole rudomińskiej są, w Bezdanych nie ma. Dokumentacja wewnątrzszkolna jest prowadzona w takim języku, w jakim odbywa się nauczanie, natomiast, dokumentacja, która idzie do archiwum, jest prowadzona w języku państwowym. Dzienniki klasowy zapełnia się w takim języku, w jakim prowadzone są lekcje, jedynie napis na dzienniku i ogólne dane o uczniach są w języku państwowym. Rada pedagogiczna odbywa się w takim języku, w jakim jest wygodniej porozumiewać się nauczycielom, protokolary, natomiast, są prowadzone w języku państwowym.

Nauczyciele, poproszeni o skomentowanie decyzji samorządu rejonu wileńskiego o obcoznym używaniu języka polskiego, nie chcieli wypowiadać się na ten temat, motywując to tym, że szkoła jest apolityczna. Obecny na spotkaniu poseł na Sejm Jan Mincewicz poinformował zebranych, że na ostatnim posiedzeniu jesiennego sesji (właśnie w tym dniu odbywało się nasze spotkanie) zgłoszono poprawkę do ustawy o mniejszościach narodowych. W tej ustawie, po przyjęciu poprawki, ma być skreślona definicja o używaniu języka mniejszości narodowych obok języka państwowego. Poprawka miała być przyjęta w trybie pilnym, jednak jej omówienie i prawdopodobnie, przyjęcie odroczone do następnej sesji. 4 posłów głosowało przeciwko przyjęciu poprawki: Jan Sienkiewicz, Artur Pokłosz, Jan Mincewicz i Popow.

## Żywnie dzieci - czy wszystkie jednakowo są dofinansowywane?

Jan Dziłbo powiedział, że rząd obiecał bezpłatne śniadania i obiady dla dzieci z rodzin korzystających z pomocy socjalnej. Wydział oświaty sporządził listę uczniów, którym przysługują bezpłatne żywnie i wtedy się okazało, że wydziałowi pieniędzy wystarczy jedynie na obiady. Obecnie 4002 dzieci w rejonie wileńskim je bezpłatne obiady za 2 Lt 20 ct. (W 9 szkołach powiatowych dzieci jedzą za 3 Lt). Jest to trzecia część uczniów. - Dzieci we wszystkich szkołach, należących do samorządu, jedzą obiady za 2,20. U nas nie ma podziału na dzieci polskie, rosyjskie czy litewskie - zapewnił kierownik wydziału oświaty.

He dzieci korzysta z bezpłatnych posiłków? Zależy to od miejscowości, sytuacji materialnej rodziny. W niektórych stanowi to 30, 25, a nawet 75 proc. ogółu uczniów.

Oprócz pieniędzy wyasygnowanych przez rząd na bezpłatne karmienie dzieci, samorząd z własnych funduszy opłaca wyżywienie dla 56 uczniów mieszkających w bursach szkolnych w Niemenczynie i Mariampolu, a także dla 200 dzieci z grup przedłużonego dnia pokrywa się 50 czy 100 proc. ceny posiłku.

Zbigniew Czech, dyrektor Eglickiej Szkoły Podstawowej zasygnalizował jeszcze jeden problem, związany z żywnieniem dzieci. W większości szkół rejonu wileńskiego nie ma stołówek czy też jakiegoś innego miejsca przeznaczonego do przyrządzania i spożywania obiadów. W szkole eglickiej nie ma ani lodówki, ani gorącej wody. Każda szkoła na swój sposób nabywa żywność, nie ma centralizowanych dostaw. Nie ma także ludzi odpowiedzialnych za zakup produktów, za szykowanie obiadów, sporządzanie jadłospisów. Nieraz dyrektor, w najlepszym przypadku własnym samochodem, czy też wó-

na siatkami dowożą czy donoszą produkty. Należy prowadzić także ścisłą rachunkowość, do starzec wszystkie kwity i itp. Wszystko to się robi na zasadach społecznych, nieodpłatnie. Jeśli komisja rewizyjna znajdzie jakieś niedociągnięcia, to do odpowiedzialności pociągnięty zostanie dyrektor szkoły.

Niestety, taka sytuacja jest w większości szkół rejonu. Jan Dziłbo powiedział, że jest to problem całej republiki. - Być może taka sytuacja jest dlatego, że żywnie bezpłatne jest krótkofalowe, należy opracować jakiś mechanizm. Od dwóch lat z obiecanych pieniędzy za żywnie dzieci samorząd ma niewiele. Już teraz się mówi, by samorządy nie dopłacały do żywnia w przedszkolach - wyjaśnił.

## Kadra pedagogiczna - nastąpiło samorzutne przekwalifikowanie się

Zdaniem kierownika wydziału oświaty Jana Dziłbo, szkoły podstawowe mają to do siebie, że nauczyciele tam ucza po kilka przedmiotów, głównie z tego powodu, że brak im normalnego obciążenia. Nauczyciele po kilka lat ucza tych samych przedmiotów, więc nastąpiło jakby samorzutne przekwalifikowanie się. „Chociaż, oczywiście jesteśmy za tym, by każdego przedmiotu nauczał specjalista. Teoretycznie można tak ułożyć rozkład, by nauczyciel dojeżdżał np. przez dwa dni w tygodniu. Z innej strony jak nauczyciel dojeżdża na 2 dni, to już jest pół nauczyciela, ale jest to problem całej republiki, nie tylko tej rejonu wileńskiego” - powiedział kierownik. Inny problem - to wiek nauczycieli. W szkole kienkiej 50 proc., w rakańskiej 70 proc. pracujących nauczycieli jest w wieku emerytalnym.

- Przekwalifikowanie się nauczycieli stopniowo rozwiązuje kwestie niedoboru kadry pedagogicznej. Coraz mniej jest problemów z lituanistami, tylko najbardziej odległe miejscowości borykają się z brakiem tych specjalistów. Od dzisiaj przyjąłbym do pracy 17 lituanistów. Nadal odczuwa się brak nauczycieli języ. obcych. Samorząd próbuje wspomagać nauczycieli, którzy się przekwalifikują, organizuje 2, 3 letnie kursy.

## Nauczyciele nie komentują decyzji politycznych

Prezes Polskiej Macierzy Szkolnej Józef Kwiatkowski zaakcentował na zakończenie dyskusji temat działań 1500 absolwentów szkół polskich. Według statystyki, absolwenci szkół Wileńszczyzny procentowo wstępują na wyższe uczelnie w większym stopniu niż w całej republice. I wcale nie wynika to z tego, że wielu studiuje w Polsce. Spośród 400 absolwentów, którzy kontynuują naukę, zaledwie 7-8 osób dostaje się na studia do Polski. I to dostają się najlepsi, którzy na Litwie pomysłnie złożyliby egzaminy wstępne. Józefa Kwiatkowskiego niepokoi to, że, jak mu się wydaje, nauczyciele w bardzo małym stopniu czytają prasę polską, w tym „Kurier Wileński”. „A przecież tutaj dajemy co miesiąc po 4 strony specjalnie dla pedagogów. Człystokroć dajemy w gazecie jakieś ogłoszenie czy ważną informację a nauczyciele powiadają, że nie nie wiedzą” - mówi prezes Macierzy. Uważa on też, że „bierność nas niszczy”. Na pytanie redakcji, jakie gazety polskie są prenumerowane w polskich szkołach ze środków samorządu, odpowiedzieli dyrektorzy, że są to „Nasza Gazeta” i „Znad Wilii” oraz „Magazyn Wileński”. Jak z tego wynika, zabrakło „Kuriera”. Przyczynę tego nauczyciele nie chcieli komentować, jak niektórzy spornicznie zaznaczyli, o decyzjach politycznych nie chcą mówić. Bez komentarza. Niektórzy jednak powiada, że sami kupują lub prenumerują „Kuriera”.

Poproszeni o sporządzenie wykazów potrzeb szkolnych, dyrektorzy przyznawali je za sobą. Redakcja w miarę swych możliwości przekaze je odpowiednim fundacjom w Polsce. Ze swej strony, w najbliższym czasie postaramy się uzupełnić lukę w programach z literatury polskiej. Gdyż w tym wykazie znalazły się propozycje dotyczące opracowań metodycznych z literatury współczesnej. Liczymy na współpracę z literaturoznawcami z polonistyki Uniwersytetu Wileńskiego oraz Uniwersytetu Pedagogicznego.

Spotkanie zrelacjonowały  
Krystyna ADAMOWICZ  
Anna MAKOWSKA



# Przeciętniak

Pontiac Grand Am mimo efektownego wyglądu jest przeznaczony dla zwykłych zjadaczy chleba... o ile oczywiście są Amerykanami!

Salon samochodowy w Detroit odbywa się na początku stycznia, rozpoczyna sezon lokalnych wystaw we wszystkich większych miastach USA. Pokazywane w Detroit nowości to modele roku następnego.

Warto pamiętać, że w USA „modele roku” sprzedaje się już od końca wakacji. Modele roku 1999 sprzedawane będą od jesieni 1998.



Pontiac Grand Am - sedan

## Ulubieniec jankesów

Mimo ofensywy producentów europejskich i azjatyckich na amerykański rynek, wozy z USA nadal mają wiernych wielbicieli. Mimo upływu lat od ery „krajowników szos” auta te są nadal duże, ciężkie i mają mnóstwo ozdóbek.

Taki właśnie jest Pontiac Grand Am - bardzo popularny w Ameryce. Jest produkowany od roku 1992. Nowy Grand Am ma wszystkie cechy charakterystyczne tej marki. Najważniejsza z nich to



Pontiac Grand Am - coupe

dzielony na dwie części grill (wlot powietrza) z charakterystycznym znakiem firmowym.

Marka Pontiac wzięła swoją nazwę od imienia słynnego wodza Indian. Jest także miejscowość o nazwie Pontiac. Marka należy do koncernu General Motors. Rocznie sprzedawanych jest 200 tysięcy aut modelu Grand Am.



Wnętrze „przeiętniaka”

## Oblicza Pontiaca

Auto trafi na rynek w dwóch wersjach nadwozia, jako czterodrzwiowy sedan i dwudrzwiowe coupe. W obu wersjach długość nadwozia wynosi 4,7 metra.

Podstawowy silnik pod maską Pontiaca to 2,4-litrowy, czterocylindrowy

motor z czterema zaworami na cylinder. Moc: 150 KM. Standardowa jest czterobiegowa automatyczna skrzynia biegów, a pięciobiegowa manualna na życzenie! W wersji GT proponowany jest sześciocylindrowy silnik 3,4 litra o mocy 170 KM.

Z fabrycznej informacji nie dowiadujemy się, jaka jest prędkość maksymalna auta. Firma nie podaje takich danych, aby nie zachęcać użytkowników do łamania przepisów drogowych.

Z niezależnych informacji wynika, że prędkość maksymalna wynosi ok.

190 km/h w wersji z silnikiem 2,4 litra.

a nieco szybsze będzie auto z silnikiem o pojemności 3,4 litra.

Pontiac Grand Am należy do aut dla amerykańskiego Kowalskiego (cena modelu ma wynosić około 15 tysięcy dolarów, czyli ok. 53 tys. zł).

## To dopiero standard

Warto przyręczyć się wyposażeniu standardowemu samochodowi. Jest ono imponujące. Szczególnie po uwzględnieniu faktu, że samochody europejskie są tradycyjnie gorzej wyposażone.

Warto przyręczyć się wyposażeniu standardowemu samochodowi. Jest ono imponujące. Szczególnie po uwzględnieniu faktu, że samochody europejskie są tradycyjnie gorzej wyposażone.

Warto przyręczyć się wyposażeniu standardowemu samochodowi. Jest ono imponujące. Szczególnie po uwzględnieniu faktu, że samochody europejskie są tradycyjnie gorzej wyposażone.

Warto przyręczyć się wyposażeniu standardowemu samochodowi. Jest ono imponujące. Szczególnie po uwzględnieniu faktu, że samochody europejskie są tradycyjnie gorzej wyposażone.

Warto przyręczyć się wyposażeniu standardowemu samochodowi. Jest ono imponujące. Szczególnie po uwzględnieniu faktu, że samochody europejskie są tradycyjnie gorzej wyposażone.

Warto przyręczyć się wyposażeniu standardowemu samochodowi. Jest ono imponujące. Szczególnie po uwzględnieniu faktu, że samochody europejskie są tradycyjnie gorzej wyposażone.

Warto przyręczyć się wyposażeniu standardowemu samochodowi. Jest ono imponujące. Szczególnie po uwzględnieniu faktu, że samochody europejskie są tradycyjnie gorzej wyposażone.

Warto przyręczyć się wyposażeniu standardowemu samochodowi. Jest ono imponujące. Szczególnie po uwzględnieniu faktu, że samochody europejskie są tradycyjnie gorzej wyposażone.

Warto przyręczyć się wyposażeniu standardowemu samochodowi. Jest ono imponujące. Szczególnie po uwzględnieniu faktu, że samochody europejskie są tradycyjnie gorzej wyposażone.

Warto przyręczyć się wyposażeniu standardowemu samochodowi. Jest ono imponujące. Szczególnie po uwzględnieniu faktu, że samochody europejskie są tradycyjnie gorzej wyposażone.

Warto przyręczyć się wyposażeniu standardowemu samochodowi. Jest ono imponujące. Szczególnie po uwzględnieniu faktu, że samochody europejskie są tradycyjnie gorzej wyposażone.

Warto przyręczyć się wyposażeniu standardowemu samochodowi. Jest ono imponujące. Szczególnie po uwzględnieniu faktu, że samochody europejskie są tradycyjnie gorzej wyposażone.

Warto przyręczyć się wyposażeniu standardowemu samochodowi. Jest ono imponujące. Szczególnie po uwzględnieniu faktu, że samochody europejskie są tradycyjnie gorzej wyposażone.

Warto przyręczyć się wyposażeniu standardowemu samochodowi. Jest ono imponujące. Szczególnie po uwzględnieniu faktu, że samochody europejskie są tradycyjnie gorzej wyposażone.

Warto przyręczyć się wyposażeniu standardowemu samochodowi. Jest ono imponujące. Szczególnie po uwzględnieniu faktu, że samochody europejskie są tradycyjnie gorzej wyposażone.

Warto przyręczyć się wyposażeniu standardowemu samochodowi. Jest ono imponujące. Szczególnie po uwzględnieniu faktu, że samochody europejskie są tradycyjnie gorzej wyposażone.

Warto przyręczyć się wyposażeniu standardowemu samochodowi. Jest ono imponujące. Szczególnie po uwzględnieniu faktu, że samochody europejskie są tradycyjnie gorzej wyposażone.

# Można bez ółowiu

Do niedawna panowało dość powszechne przekonanie, że do samochodów napędzanych silnikami benzynowymi, a nie wyposażonych w katalizatory, nie można używać benzyny bezolowej, gdyż grozi to uszkodzeniem zaworów, a następnie także silnika. W związku z tym w przypadku używania w starszych autach benzyny bezolowej zalecano używanie specjalnych dodatków do benzyny bezolowej. Teraz okazuje się, że bez szkody dla silnika można się bez nich obejść.

Sprawa ta nabrala rozgłosu przede wszystkim w Niemczech, gdzie od początku tego roku likwiduje się sprzedaż benzyny z zawartością ółowiu, mimo że jest tam jeszcze sporo aut z silnikami

dawnego typu. Od dawna znajdujący w benzynie ółow uchodził za tani środek przeciwdziałający stankaniu zaworów i jednocześnie jako smar gniazd zaworów. Bez ółowiu - twierdzą - zawory będą łomotały i tym samym zniszczyły swoje gniazda, a w końcu się przepalały, co w konsekwencji zagrozi kosztownym remontem głowicy silnika.

By temu zapobiec, radzono kierowcom, którzy także w starszego typu autach używają benzyny bezolowej (bo jest czystsza dla ółowiska, a przede wszystkim tańsza), by dodawali do niej specjalne dodatki lub wmontowali do silników twardsze zawory. Okazuje się, że nie jest to potrzebne. Nie ma bowiem - jak pisze tygodnik niemiecki „Auto-Bild” - żadnych do-

wodów na to, by jakiś silnik starszego samochodu odniósł poważne uszkodzenia z powodu braku ółowiu w benzynie.

Przed dwoma laty inżynierowie Mercedesa-Benzta stwierdzili, że na podstawie prób z silnikami doświadczalnymi starszych typów używanie do nich benzyny bezolowej wydaje się nieszkodliwe. Podobne zdanie ma w tej sprawie koncern paliwowy „Aral”.

Jeśli do auta z silnikiem starszego typu zamierzamy wlać benzynę bezolową, warto jednak zajrzeć do jego instrukcji, a w razie wątpliwości zwrócić się po poradę do fachowców.

Po przedstawieniu się na benzynę bezolową (na stałe!), w samochodach z silnikami starszego typu dobrze jest częściej poddawać kontroli luzby zaworów. Ponadto - radzą fachowcy - tylko czasami można nimi jeździć z maksymalną szybkością.

(tk)

# Pożyczanie prądu

To się zdarza najczęściej teraz, w porze mrozów i obowiązkowego używania świateł mijania. Wsiadamy rankiem do auta, przekreślamy kluczyk startera i słyszymy tylko żałosne piśnięcie rozrusznika. Lampki kontrolne przy tym przysgasają. Nie ma prądu w akumulatorze. Nie ma, bo bładak już lewicy, częściowo zasiekzona, albo któraś cela jest uszkodzona, albo prąd ładowania był za słaby. Większy opór zgęstniałemu oleju napotkał na mniejszy zasób energii w baterii... Co zrobić?

Najpierw połącz plusy, potem minus w „mocny” akumulatorze z masą w aucie, które nie chciało zapalić. Rozłączaj w odwrotnej kolejności, najpierw minus, potem plus.

Doraźnie najlepiej pożyczyc prąd od zycyliwego sąsiada z parkingu. Do tego celu potrzebne są dwa grube kable ruchowe z zaciskami. Przypomnijmy sobie, jak należy przy ich pomocy połączyć akumulatory dwóch samochodów.

Najpierw otwórz maskę twojego auta i wskaż sąsiadowi usytuowanie

akumulatora, stosownie do tego niech podjedzie swoim autem tak, aby jego akumulator był na długości kabli, ale żeby pojazdy się nie dotykały (!). Oba silniki muszą być wyłączone. Połącz dodatni (+) zacisk akumulatora rozdawanego z dodatnim zaciskiem (+) akumulatora w pojeździe uczyniącego prąd przy pomocy jednego przewodu. (Najlepiej, aby każdy przewód był innego koloru i miał charakterystyczne zaciski.) Następnie weź drugi przewód i podłącz jego zacisk z ujemnym zaciskiem (-) nadawanego akumulatora. Na koniec drugi zacisk tego kabla podłącz do metalowego elementu w aucie, które chcesz uruchomić.

Nie wolno kabla podłączać do ujemnego zacisku (-) akumulatora rozdawanego!

Sprawdź, czy żaden z przewodów nie dotyka obracających się elementów silników w obu pojazdach.

Teraz niech sąsiad uruchomi silnik swojego pojazdu i doprowadzi do średnich obrotów. Włącz zapłon i rozrusznik w aucie z wyladowanym akumula-

torem, powinien zaskoczyć bez problemów. Po uruchomieniu pozwól mu pracować chwilę (2-3 minuty) żebyś miał pewność, że nie zgasił.

Przed odłączeniem przewodów rozruchowych zadaj o zmniejszenie skoku napięcia w aucie ze słabym akumulatorem! W tym celu włącz dmuchawę i elektryczne ogrzewanie tylnej szyby. W żadnym razie nie włączaj świateł, gdyż żarówki mogą się przepalić na skutek gwałtownego skoku napięcia.

W pierwszej kolejności odłącz przewód ujemny (-), a następnie dodatni (+).

Następnie wyłącz ogrzewanie tylnej szyby i dmuchawę i w ogóle oszczędnie gospodaruj prądem w aucie ze słabą baterią, dopóki nie usuniesz przyczyn jej rozładowania.

Ciągła jazda na dystansie kilkudziesięciu kilometrów powinna ją dostatecznie podładować. Jeśli jednak twoja codzienna trasa ogranicza się do dwóch, trzech kilometrów w ółwim tempie do pracy i w powrocie, musisz jak najszybciej swój akumulator poddać przy pomocy przewodu. W przeciwnym razie najazut historia się może powtórzyć, a sąsiad może stracić cierpliwość... (tt)

# Moto słowniczek

Współczesne samochody posiadają wiele, często skomplikowanych urządzeń dodatkowych, które podnoszą walory pojazdu, a także i cenę. Urządzenia te mają swoje nazwy, a ich skrótove oznaczenia, pochodzące najczęściej z języka angielskiego lub niemieckiego, mogą sprawić kłopoty nietawojemniczym z ich rozszyfrowaniem. Nawet produkty rodzimego przemysłu mają swoje tajemnice. Dla przykładu Cinquante z silnikiem o pojemności 704 cm<sup>3</sup> posiada mały znaczek na przednim błotniku „ED”, którego nie ma w kraju mocniejsza z silnikiem 899.

„ED” - z angielskiego Economic Drive - świadczyć ma, iż jest to model ekonomiczny. Auto, które w swym oznaczeniu mają literkę „I” np. Polonez GLI, wyposażone są w silnik benzynowy, zasilany wtryskowo, gdzie I oznacza - wtrysk - z ang. Injection. GDI - to najnowszy system bezpośredniego wtrysku benzyny do komory spalania - z ang. Gasoline Direct Injection.

Silniki wykonane w technice wielozaworowej mają często symbol „16V”, z którego wynika, iż jest to silnik czterocylindrowy szesnastozaworowy (po cztery zawory na cylinder), gdzie V oznacza z ang. Valve - zawór.

„ABS” - to skrót już powszechnie dziś znany - z niem. Anti Blockier System lub ang. Anti Lock Brek System - skutecznie zapobiega poślizgowi kół na śliskiej nawierzchni.

A co dzieje się, kiedy chcemy ostro ruszyć z miejsca na śliskiej nawierzchni? Koła zachowują się podobnie jak przy hamowaniu, występuje tu

tylko przyspieszenie, a nie opóźnienie jak w przypadku ABS-u. Odwrócono więc zasadę działania systemu ABS, uzyskując w ten sposób regulację napędu znaną pod niemieckim skrótem „ASR” - Antriebs-schlupregelung lub angielskim: „TCS” - Traction Control System.

W przypadku ABS-u hamulce koła zostają popuszczane z częstotliwością kilkudziesięciu razy na sekundę, tak aby koło wciąż mogło się toczyć. Gdy działa ASR/TCS/koło „buxsujące” podczas rozpędzania zostaje przyhamowane z podobną częstotliwością. Tak więc ASR wykorzystuje niektóre układy ABS-u i dzięki temu jego zastosowanie jest bardziej ekonomiczne. Nazywa się to według firmy Bosch, która specjalizuje się w tego typu urządzeniach „ABD” - z niem. Automatischer Bremsen Differential-sperre, co oznacza: automatyczny mechanizm różnicowy, hamujący.

Co się dzieje gdy koła napędzające stoją na śliskiej nawierzchni? W samochodzie wyposażonym w ASR typu ABD kierowcę wtręczy elektronika, lecz jest to trochę nieekonomiczne. Nadmiar mocy przenoszony na koła „spali się” na hamulcach, powodując szybsze zużycie okładzin ciernych. Na szczęście prawie wszystkie nowoczesne samochody mają elektronicznie sterowany system zasilania przy pomocy komputera. Elektronika więc ujmuje nieco gazu niezależnie od woli kierowcy przy pomocy na przykład w Oplu silnika krokowego, który blokuje dodatkową przepustnicę.

„DSC” - z ang. Dynamic Stabili-

ty Control, stosowany jest w autach wyższej klasy. Poprzez zastosowanie czujników ruchów poprzecznych pojazdu, system ingeruje w pracę silnika przy użyciu tyłu lub przodu i zapobiega próbom obrócenia się samochodu wokół własnej osi. Czują nad tym również system kontroli napędu i stabilności podziemnej „ASC”, który posiadają na przykład niektóre modele droższych BMW.

Trwają prace nad systemem „FSR” - z niem. Fahrstabilitätregel-system, który oprócz połączonych funkcji ABS, ASR, EBV (system automatycznego podziału i regulacji sił hamowania między osiami) i GMR (automatyczna korekcja obrotu nadwozia wokół osi pionowej) wyczuwa ruchy obrotowe auta, koryguje je, sterując napędem kół poprzez czujniki dynamiki ruchu.

Nad bezpieczeństwem jadących w samochodzie czuwa system „SRS”, a więc czujnik i układ uruchamiający poduszkę powietrzną czyli tak zwany Air bag.

Silniki służące do napędu nowych modeli samochodów w przypadku Opla mają oznaczenie „Ecotec”, co oznacza, że silniki te spełniają najwyższe normy emisji spalin, a ich produkcja sprzyja ekologii.

Oczywiście tych kilka podstawowych hasel nie wyczerpuje tematu. Inne nazwy podobnych systemów stosują poszczególni producenci, a postęp techniczny będzie systemy te modyfikował lub wymyślał nowe. Wszystko to po to, aby na drogach było bezpiecznie, bowiem życie ludzkie nie ma ceny. Bezpieczny samochód zarówno w zakresie bezpieczeństwa czynnego i biernego jak i ekologii - to bezpieczeństwo nas wszystkich.

Ryszard RYBICKI



WCZORAJ W PRASIE POLSKIEJ

## Czeczenia - bez długopisów przeciw porywaczom

Terrorysty wyludzili za uwolnienie porwanych 20 mln dolarów. Nie pomagają groźby wzięcia przestępców. Zresztą władze poza groźbami niewiele więcej mogą zrobić. Za gmachem portu lotniczego w Groznym rozpoczyna się inny świat. Gruzy, wypalone domy, walające się psy. Wszelobocne błoto, w którym toną nawet kolorowe bazyry.

Popraw dżiny - zwraca mi uwagę miejscowy elegant, wskazując na nogawkę spodni, która wsunęła się za język zimowego obuwia. Wykonuję polecenie wypowiedziane z pełnym zyczliwością uśmiechem. Zwracam przy tym uwagę na bluszczące od pasty obuwie moich współpasażerów, wyprasowane w kant spodnie, skórzane płaszcze nicomal do kostek i tzw. kepki, czyli czarne czapki przypominające beret z daszkiem. Jest to standardowy ubiór Czeczenów o niezłym statusie materialnym. Niektórzy wydobyli już swe telefony komórkowe i manipulują klawiaturą. Kobiety w futrach, tańszych lub droższych, rozglądają się niecierpliwie w poszukiwaniu czekających na nich krewnych i znajomych. Wszyscy to przedstawiciele czeczeńskiej elity, która stała na drodze do Moskwy w interesach, na zakupy, do lekarza lub w odwiedziny.

Stoimy na płycie lotniska w Groznym, czekając na przejście do punktu kontroli celnej i paszportowej. Nie opodal sięczą samolotów rozbitych poszukiwaczy lata temu w jednym z pierwszych nalotów rosyjskich samolotów na Grozny. Odremontowany gmach lotniska nie różni się od setek zapuszczonych prowincjonalnych rosyjskich portów lotniczych. Jesteśmy jednak w miejscu szczególnym, o czym informuje duży, złożony z tacińskich liter, napis na maszynowym gmachu: „Dzochar Čala”, co oznacza Miasto Dzochara. Jest to nowa nazwa Groznego, nadana na cześć pierwszego prezydenta Dzochara Dudajewa, który zginął w walce o niepodległość Czeczenii.

### Inny świat

Za tym gmachem rozpoczyna się inny świat. Gruzy, wypalone domy, walające się psy, które jeszcze nie tak dawno temu żywiły się ludzkim mięsem poległych żołnierzy rosyjskich. Wszelobocne błoto, w którym toną nawet kolorowe bazyry (można tu kupić na przykład kwiaty ścięte kilka dni temu w Brazylii). Samochodowe korki na niektórych ulicach, po których między wytrwymi po posiekach przemykają mercedesy 600 i eleganckie jeepy z numerami rejestracyjnymi państw Europy Zachodniej. Nie są to oczywiście samochody turystów - egzotyczne tu numery rejestracyjne przypominają stare dobre czasy, kiedy Czeczenia stanowiła rynek zbytu dla kradzionych w Europie luksusowych aut, miejscem, w którym zbiegały się interesy moskiewskich i lokalnych biznesmenów, robiących fortuny na fałszywych operacjach pieniężnych, handlu bronią, narkotykami czy zalewającym północny Kaukaz alkoholem.

Taki obraz Czeczenii wykorzystywała moskiewska propaganda, aby uzasadnić konieczność zbrojnej wyprawy na republikę. Nie istnieją jednak żadne statystyki i nigdy nie będzie wiadomo, czy przestępców w Czeczenii za Dudajewa była wyższa niż w Moskwie lub innych rosyjskich miastach.

W półtora roku po wojnie można odnieść wrażenie, że jedynym kwitającym biznesem w Czeczenii jest porwanie zakładników i wymuszenie okupu. Według oficjalnych statystyk na terenie republiki przetrzymuje się obecnie ponad 60 osób, nie licząc dziesięciu czdo-

ziemców, wśród których znajduje się pięciu Polaków. Magomed Magomadov, szef specjalnej jednostki antyterrorystycznej powołanej do wykrywania tego rodzaju przestępstw, twierdzi, że w ciągu ostatnich kilkunastu miesięcy porywacze zdołali wyludzić w sumie 20 milionów dolarów. Jest to duża kwota, jeżeli porównać ją z wpływami do budżetu republiki, które wahają się między 3 a 5 milionami dolarów miesięcznie.

### Powojenny biznes

Zdaniem wiceprezydenta Wacha Arsanowa Czeczenów nauczyli tego procedury Rosjanie. W czasie wojny nierzadkie były wypadki wykupywania ludzi aresztowanych przez wojska rosyjskie. Stawka wynosiła 10 - 15 milionów rubli za osobę. W ten sposób z rosyjskich tzw. obozów filtracyjnych wyszły na wolność dziesiątki Czeczenów. Dowódcy wojsk federalnych, którzy w ten sposób zarabiali pieniądze, doskonale wiedzieli, że każda oferta wykupu zostanie zaakceptowana przez czeczeńskie rody oraz klany (tajipy), gotowe do poniesienia nawet najcięższej ofiary za uwolnienie członków swej społeczności.

Czeczeni nie stosowali takiej metody wobec Rosjan. Dla nich sprawa była prosta. Jeńców, prostych żołnierzy, wywożono do odległych górskich wiosek, licząc na ich wymianę za swoich, zamkniętych w więzieniach na terenie Rosji. W ten sposób wymieniono jednak mało osób. Oficerów - na ogół rozstrzelano, podobnie jak tzw. kontraktników, czyli ochotników, którzy walczyli za pieniądze (otrzymywali od kilkuset tysięcy do kilku milionów rubli miesięcznie). „Kontraktnikom”, którzy byli oficerami, podryzano gardła. - Każdy z nich w nadziei na uniknięcie egzekucji wołał, że przyjmuje wojnę muzułmańską - wspomina były bojownik Absuldin, który uczestniczył w jednej z takich kaźni. - Ale czy można wierzyć świnii? - zadaje pytanie reżycer.

Rosyjscy i zagraniczni dziennikarze poruszali się wtedy po Czeczenii całkiem bezpiecznie. Kilku z nich zginęło od bomb i kul, jednak nikt nie trudził się porównaniem ich dla okupu. Do rzadkości należały również wypadki grabieży, chociaż wszyscy wiedzieli, że każdy z setek dziennikarzy, którzy przewieźli się przez Czeczenie w ostatnich latach, miał przy sobie kilka tysięcy dolarów potrzebnych do opłacenia niezwykle drogiego transportu pod bombami i ogniem walczących stron.

Porwania zaczęły się już po wojnie. Rok temu, w czasie wyborów prezydenckich i parlamentarnych, w republice znowu zaroilo się od reportażów. Właśnie wtedy w rękach porywaczy znalazła się jedna z rosyjskich ekip telewizyjnych. Potem informacje o uprowadzeniach pojawiały się coraz częściej. Porywano przede wszystkim dziennikarzy rosyjskich, ale podobną rygoryzję przeżyli także Francuzi, Włosi i przedstawiciele innych narodowości, zwłaszcza mieszkańców Północnego Kaukazu oraz sami Czeczeni. Porywacze zgarnęli pierwsze miliony dolarów. Dwa miliony dolarów zapłacono za trójkę Francuzów z „Equilibre”, mniej więcej po półmilionie za każdego członka rosyjskiej ekipy telewizyjnej. Wykup organizował najczęściej Borys Bieriezwowski, zastępca sekretarza kremleskiej Rady Bezpieczeństwa. Czeczeńscy

przestępcy wyciągnęli z tego prosty wniosek, że są bezkarni, gdyż nawet posiadane rosyjskie służby specjalne, kolejne niewątpliwie sporą wiedzę o Czeczenii, nie są w stanie uwolnić ludzi, na których Rosji zależy.

### Zbrodnia i kara

Były dowódca polowy, Hunkar Pasza Israpilow, jest szefem służb specjalnych w Czeczenii. Przyjmuje mnie w swym gabinecie w jednym z ocieplonych budynków w Groznym. Półmrok, zniszczone biurko, chwycię się za śluzę, w kącie karabin maszynowy w tamszą nabo. Na biurku kartka z nazwiskami porwanych cudzoziemców. Są to: para Brytyjczyków, dwóch Węgrów oraz obywatel Turcji. Nie ma tam jeszcze nazwisk Polaków.

Hunkar Pasza jest przekonany, że to rosyjskie służby specjalne organizują uprowadzenia cudzoziemców. - Chodzi o zdyskredytowanie Czeczenii w oczach świata - mówi. W wypadku Polaków próbuje się jeszcze wykazać, że Czeczeni nie szanują nawet swych sojuszników, którzy pomagali im w czasie wojny i umożliwiali działalność ośrodka czeczeńskiego w Krakowie. - Czeczeńscy Polacy są naturalnymi sojusznikami Czeczenów, bo w podobnym stopniu ucierpieli od Rosjan - mówi Hunkar.

Nagle, patrząc mi w oczy, pyta, dla jakiego wywiadu pracuję. Pytanie to usłysze w Czeczenii jeszcze wiele razy - od wiceprezydenta, kilku wicepremierów i innych obecnych dyktatorów, byłych bojowników. Po tym następują wyjaśnienia, że to przecież żart.

- Wiele razy ogłaszałem o wypłacie okupu w wysokości 100 tysięcy dolarów w zamian za informacje mogące doprowadzić do uwolnienia cudzoziemców - kontynuuje Hunkar Pasza. - Teraz rozpowszechniamy tę wiadomość swoimi kanałami, licząc na to, że zgłosi się informator. Szef służb specjalnych wyjaśnia jednak, że obiecana kwota 100 tysięcy nie jest nagrodą wyznaczoną przez rząd Czeczenii. Hunkar zamierza odebrać pieniądze od samych porywaczy po ich ujęciu lub od krewnych przestępców. Zrozumiałe, że w takich warunkach potencjalny informator nie ma zamiaru czekać w nieskończoność na nagrodę, a przy tym narażać się na wendecję krewnych porywaczy.

Nie odnozą także skutku apele i groźby prezydenta oraz premiera, który zapewnia, że uwolnienie Polaków traktuje jako sprawę honoru. W jednym z wystąpięci telewizyjnych Aslan Maschadow zapowiedział rozstrzelanie porywaczy. Inna kara proponuje Ramzan Satajew, zastępca prezesa Najwyższego Sądu Szarżackiego. Z jego interpretacji Koranu wynika, że porywaczom należałoby odciąć ręce i nogi, a potem nalożyć specjalne opatrunki, by nie dopuścić do wykrawiania przestępcy. Dopiero następnego dnia sprawcę czekałaby „zasadnicza” kara w postaci publicznego powieszenia.

Satajew, co mówi - to wykształcony w Mekce ulem. Spędził tam rok na studiowaniu prawa koranicznego. Zapewnia, że przestępców w republice nie jest wysoka. Z upodobaniem wyraża się o przystępny w ubiegłym roku kodeksie karnym opartym na prawie szariatu. Popiera także egzekucje publiczne. Na oczach mieszkańców Groznego pozabawiono już życia cztery osoby. W najbliższych dniach zapadnie wyrok publicznego ukamienowania mężczyzny za obco-

wanie z kobietą bez ślubu - zapewnia sędzia Satajew. - Według prawa szariatu za takie przestępstwo grozi kara wyłącznie po dobrowolnym przyznaniu się mężczyzny. W zamian za to Allah zapewni mu miejsce w raju - twierdzi ulem.

Na razie jednak przestępcę, który wystąpił przeciwko islamskiej moralności, czeka ukamienowanie. Jest to uchodźca z Azerbejdżanu, który utrzymywał intymne stosunki z zamężną Czeczeńką. Kobieta ta w porozumieniu ze swą siostrą i jednym z krewnych zabiła męża. Siostrę już rozstrzelano na centralnym placu Groznego. Egzekucję młatką odłożono do czasu urodzenia dziecka. Jej kochankowi nie udowodniono udziału w zbrodni, jednakże w czasie śledztwa uczynił wyznanie, za które także zapłaci życiem. Będzie to pierwsza tego rodzaju kara na ziemi czeczeńskiej - twierdzi sędzia Ramzan Satajew.

### Wolność tylko za pieniądze

Z wielu rozmów na temat porwanych Polaków odnośnie wrażenie, że albo moi rozmówcy nie nie wiedzą, albo - co bardziej prawdopodobnie - wiedzą więcej, lecz nie chcą ujawnić. Najbardziej otwarty okazuje się wiceprezydent Wacha Arsanow, który zapewnia, że tego samego wieczoru, gdy odbywa się nasza rozmowa, zostanie przeprowadzona operacja uwolnienia Polaków. - Skąd masz takie wiadomości? - pyta mnie Magomed Magomadov, szef prezydenckiej brygady antyterrorystycznej, gdy proszę go o skomentowanie obietnicy Arsanowa. Naciskany, odpowiada, że operacja została odłożona. Po raz kolejny.

Bardziej prawdopodobny obraz sytuacji przedstawia mi w trakcie nocnej rozmowy były pracownik jednej ze służb specjalnych. Jest przekonany, że porywacze działają wyłącznie w celach uzyskania okupu i nie bawią się w politykę. Najbardziej prawdopodobnie trzymają ofiary w odległych wioskach zachodniej Czeczenii. Większość porwań dokonano właśnie tam. Na tych terenach są wspaniałe warunki do przetrzymywania zakładników - na przykład podziemne korytarze dawnej rosyjskiej bazy wyrzutni rakietowych w miejscowości Bamut. Strzeżących prawdopodobnie opłaceni byli bojownicy. Niewykluczone, że porwanych przewozi się z miejsca na miejsce, zwłaszcza w pierwszym okresie po uprowadzeniu. Żądań okupu można się spodziewać dopiero wtedy, gdy sprawa nieco ucinie.

Dla tego rozmówcy jedno jest pewne - uzyskanie wiadomości o miejscu przebywania zakładników nie jest wielką sztuką. Za nieduże sumy pieniędzy znajdują się informatorzy. Inna sprawa to uwolnienie porwanych. Tym muszą się zająć służby specjalne. Nie ma on jednak złudzeń co do nikłych kwalifikacji ich członków. Wiadło to zresztą na pierwszy rzut oka. To po prostu brygady szturmowe w czasie wojny. Ich skuteczność w walce z przestępczością jest niewielka. Opinię tę potwierdza minister spraw zagranicznych, Mowladi Udugov, który podkreśla konieczność utworzenia profesjonalnej policji i innych służb.

- Nie mamy papieru do robienia notatek, długopisów, środków łączności, benzynu do samochodów. Do słownictwa nieczego - skarży się prokurator generalny republiki, Hasan Szarżackow, wskazując na telefon komórkowy, który nie działa już od kilku dni, gdyż rząd nie uregulował rachunków. Tak jest i w innych urzędach.

Najprostszym sposobem uwolnienia piątki Polaków byłoby zaplanowanie okupu, gdy zostaną wysłane żądania. Przeciwno takiej formie zadania sprawy stanowczo występują czeczeńskie władze. Podkreślają, że zniweczy to ich starania w walce z plagą porwań. Kilkaście dni temu odzyskał wolność uprowadzony parę miesięcy przedtem syn przywódcy

jednej z islamskich sekt w Inguszetii. Rodzina porwanego wyznaczyła nagrodę - miliard rubli, czyli ponad 150 tysięcy dolarów - za informacje, które doprowadzą do jego uwolnienia. Zainteresowani mogą toczyć spory, czy był to okup, czy nagroda. (...)

### Z medalem,

### ale bez pieniędzy

Na centralnym placu Groznego raz po raz zbierają się tysiące ludzi. Protestują przeciwko polityce władz, niewypłacaniu pensji oraz braku nadziei na przyszłość. Niekwestionowanym bohaterem tych wieców jest Salman Radujew, słynny dowódca oddziału bojowników, który pragnął przywrócić sukces operacji Szamila Basajewa i także zorganizował wyprawę w głąb Rosji. Okrażony w miejscowości Pieremomajskoj ledwo uszedł z życiem. Ciemne okulary maskują brk lewego oka. Radujew stał się obecnie sumieniem narodu. - Mam troje dzieci i nie mam z czego żywić - skarży się Żarina, która przyszła wysłuchać Radujewa w nadziei na słowa pocieszenia. - Pieniądzy nie widziałem od wielu miesięcy - mówi porwaniczki w wysłuchaniu mundurowym z wywołaniem Groznego. - Dlaczego nie możemy żyć tak jak na Zachodzie? - pyta bezrobotny nauczyciel.

### Scena polityczna

Salman Radujew, słynny dowódca polowy z czasów wojny, dziś walczący z korupcją, domaga się zdecydowanych działań zmierzających do poprawy sytuacji gospodarczej. Ma do dyspozycji jedną z lokalnych telewizji „Marszo” oraz paropięć co najmniej dwu sojuszników: byłego prezydenta Zelimchana Jandarbijewa i mera Groznego, Lecco Dudajewa, bratanka legendarnego już prezydenta. To właśnie Radujew zorganizował kilka tygodni temu konferencję byłych dowódców polowych, na której padły żądania dymisji rządu. Maschadow natychmiast wycofał z tego wniosku. Radujew wraz ze swą partią „Droga Dzochara”, reprezentuje niewątpliwie siłę, z którą należy się liczyć.

Drugą grupę nacisku tworzy premier Szamil Basajew ze swymi zwolennikami. Prezydent Aslan Maschadow powierzył mu utworzenie rządu, którym ma on kierować co najmniej przez sześć miesięcy. Jest to gabinet, w którym zdecydowaną większość ministrów stanowią lojalni wobec Basajewa byli dowódcy polowi. Premier obiecuje, że w ciągu sześciu miesięcy uda mu się zasadniczo poprawić sytuację w republice. - Proszę bardo, niech tego dokona. Moim zdaniem to mu się nie uda - mówi wiceprezydent Wacha Arsanow.

Dokładnie taką samą opinię wyraża Meirbek Waczagajew, główny doradca Maschadowa. Ten 32-letni historyk twierdzi, że najważniejsze zadanie to nie wyłącznie walka z przestępczością w celu stworzenia bezpiecznego klimatu inwestycyjnego, ale przede wszystkim prywatyzacja i reformy demokratyczne. Natomiast owej prywatyzacji sprzeciwia się Basajew, który uważa, że najpierw trzeba postawić gospodarke na nogi, a nie sprzedawać za bezcen to, co przedstawia jeszcze jakokolwiek wartość.

Trzeciej siłą politycznej w republice przewodzi były rzecznik Dudajewa, Mowladi Udugov. Elokwentny polityk z wyższym wykształceniem, akceptowany w Moskwie jako człowiek, który nie nosi broni, buduje swą strategię polityczną na silie islamu. W obecnym rządzie pełni obowiązki ministra spraw zagranicznych. Jako jedyny z polityków ma dwie żony, co ma podkreślać jego przywiązanie do islamskich tradycji. Jest szefem partii o nazwie Islamski Porządek.



W kręgu lektur

# "Próżna ufność w marmurze..."

Po znakomitej monografii dot. cmentarza na Rossie, Edmund Małachowicz ponownie się dla Wilna zaangażował. Wydał ot nową edycję, poświęconą całemu Wilnu. Jak widzimy obok, tom nosi tytuł „Wilno” z podtytułami - „Dzieje Architektura Cmentarza”. Właściwie wie to rzecz, która się ukazała w rzucie wydawniczym w 1996 roku, ale ub. jesienią miłośnicy wilmianów mogli ją nabyć. Ten maksymalny przewodnik po Wilnie, liczy 600 str., przy tym dużego formatu.

Co zawiera? Mówią zasadniczo już o tym podtytuły. Autor (przypominamy, że wilmianin z urodzenia i to się przewija w tekstach) napisał wspaniałą rzecz swemu miastu, to dar serca kochającego jego mury, jego ulice, ludzi, dzieje dobre i te złe, bo historii nie da się wymazać, ani poprawić. Wilno w całej krasię jego dziejów przewija się przed czytelnikiem - od zarania praktycznie do dziś. Z dotychczasowych wydań bodaj jedynie E. Małachowicz tak aktualnie ujmuje zmiany, jakie nastąpiły, bądź na bieżąco następują w naszym grodzie.

Autor szkicuje panowania poszczególnych książąt i królów Litwy i Rzeczypospolitej Obojga Narodów, uwzględniając ich historyczny dorobek dla stolicy litewskiej. Mamy w zresztoryzowany miastu poprzez epoki dziejowe, uaoacznymi osiągnięcia i straty. Te ostatnie w czasie najazdów, czy choćby pożarów (dla przykładu, w wieku XVIII Wilno przetrzało je pięciokrotnie - 1715, 1737, 1741, 1748 i 1749). Obok przyjrzenia się poszczególnym budowom historycznym, czy w ogóle za budowie, autor poświęcił też uwagę budownictwu w okresie międzywo-

jennym, czyli w latach 1919-39, omawiając też zaślugi poszczególnych architektów, Skrupulatnie E. Małachowicz omawia fortyfikacje miasta w celach obronnych. Oczywiście dużo uwagi poświęca budownictwu sakralnemu, pałacowemu, publicznemu. Na tle rozwoju urbanistycznego Wilna mamy też tło narodowościowe, wyznaniowe tak, jak to miasto stanowiło zawsze wielonarodowościowy konglomerat. Tej części dziejów autor przeznaczył około 200 stron, by przystąpić następnie do nekropoli wileńskich.

Ta tematyka zajmuje tu kolejne z 250 str. i czytelnik zapoznaje się nie tylko z cmentarzami, ale jak to określa sam monografista ze „sztuka cmentarna”, a więc mowa tu o tych, którzy ją tworzyli. Zostały więc sładki materiał po zmarłych na nekropoliach, czyli pomniki, kaplice, nagrobki, bramy, epitafia, przy tym nie zabrakło omówienia tablic, nagrobków w świątyniach. E. Małachowicz opisał wszystkie cmentarze wileńskie, najmniej poświęcając uwagi Rossie, odwołując już czytelnika do wspomnianej monografii Rossy. Dla porządku rzeczy wymienię te cmentarze - Bernardyński, antokolskie, ewangelickie, prawosławne, mużulmański, karamicki, żydowski, przykościelne. Czytelnik znajdzie w tej encyklopedii początki ich założenia, groby poszczególnych zasłużonych osób i ich biogramami, różnymi ciekawymi momentami z życia i działalności, w jakiej byli aktywni. Ta część z humanistycznego punktu widzenia wydaje się tu być szczególnie ciekawa. Następne dwa rozdziały to bliższe epokowo dzieje Wilna, czyli okres walk powstańczych w minionym wieku, pierwszej wojny i drugiej tego wie-

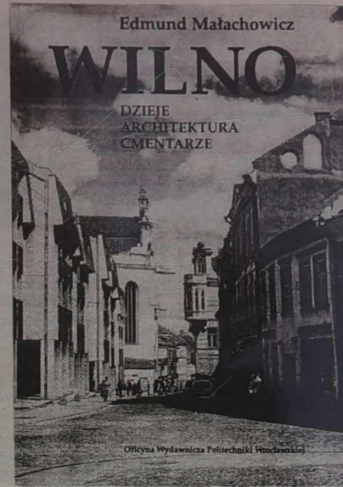
ku. Mamy w ostatnim rozdziale Wilno w akwarelach Smuglewicza, odbudowę najnowszą, w tym udział PKZ, odbudowę kwater wojskowych, nb. wg projektów autora monografii.

Czy powiedziawszy, co powyżej, w zbyt może chaotycznej formie, należy coś jeszcze dodać? Niewątpliwie tak. Trzeba szczególnie podkreślić nadzwyczajną zasługę Edmunda Małachowicza w napisaniu tej tak bogatej monografii, z tak dużą znajomością przedmiotu, z tak odczuwalną miłością do ojczystego grodu. Nie nadużyje tu chyba słowa, jeżeli określi to jako spłatę jego wiernego syna swemu miastu, mimo że zmuszony został je opuścić.

E. Małachowicz oczywiście na swój sposób ekspozuje moment polski w dziejach miasta, co zresztą jest zgodne z prawdą dziejową, ale nie da się zarzucić autorowi, że jest tendencyjny. Ten tu obiektywny wizerunek miasta można całkowicie polecić do przetłumaczenia na inne języki wilmian i nikt nie powinien tu sobie znaleźć zastrzeżeń. To jest ważne. Zresztą w końcu księgi są streszczenia w językach litewskim i białoruskim. Dodajmy, że zawiera ona prawie 700 ilustracji, w tym często fachowe inżynierskie rysunki autora.

Nawet nie wspomina, czy warto choćby na końcu wspomnieć o pewnych drobnościach, jakie mimo wszystko da się odnaleźć w treści. Przypuszczalnie są one natury pośpiechu. Szczególnie dał się we znaki tzw. chochlik drukarski, który, dla ciekawości, nawet daty urodzin A. Mickiewicza poplątał i przy tym jakoś konsekwentnie. Bo jeżeli wieszysz się miał urodzić tu w 1799, to równo po stu latach - w 1899 wystawiono mu po-

mnik u św. Jana w Wilnie (str. 478). A przecież to w tym roku obchodzić będziemy jego 200-lecie urodzin. Podobnie przeliterowani znajdzie się parę, jak prezydent Wilna Maliszewski zamiast Maleyszewski, czy rektor Stankiewicz zamiast Staniewicz (492). Salwinski np. się urodził we wsi Sokolniki k. Radomia 8 km od Wilna, wydaje mi się, że mowa jednak o Rudominie i nawet może o Solenikach. Autor pisze, że Lelewela „prochy sprowadzono symbolicznie do Wilna”, dla czego ma to być symboliczne? Chyba autentycznie jest tu pochowano (476). Cmentarz żydowski znajdujący się na Sołtaniskach zaznacza się dodatkowo „przy ul. Suderwsi”, co nie jest zgodne z topografią, bo między dzielnicami Szeszkińska i Wirszuliskami. Ulica zaś znajduje się na Karolinkach. Mówiąc o Aleksandrze Meyszowiczu i kaplicy na Antokolu tej rodziny, wspomina się o „innym członku tej rodziny” Władysław Meyszowiczu. Tymczasem jest to książę Walerian i syn tegoż Aleksandra. Właśnie we wspomnianym przez E. Małachowicza tomie wspomnieć „Poszło z dy mem” ks. Walerian pisze, że jedyną z rodziny, która została w Wilnie, to matka - Zofia z Kossakowskich, ale w piasku antokolskim. Rodzina wy-



Ofiary Wydarzenia Politechniki Wileńskiej

stawiła kaplicę, ale tu przed wojną nie zdążyła matki przenieść do niej, została więc pochowana gdzie indziej tymczasowo i przypuszczalnie grób mógł ulec zniszczeniu. Toteż dlatego nie ma na kaplicy żadnych tablic.

Chciałabym, by nie było poczytane mi za złe wywołanie kilku chochlików. Niech to przyczyni się do ich wyeliminowania w następnych wydaniach tej tak ogromnie wartościowej pozycji, a czego życzę jej Autorowi najserdeczniej. Ślusnie bowiem twierdzi Wacław Potocki (niech posłuży się mottom do „Wstepu” edycji):

*Próżna ufność w marmurze,  
Próżna i w żelazie,  
To trwa do skonu świata,  
Co na papier wlezie.*

**Danuta WEROWSKA**

Takie sobie skromne wspomnienia

# O czym pisała „Mucha” przed 55 laty

Nasza czytelniczka Łucja Wojśniewicz - kierowniczką polskiego przedszkola nr. 148 w Wilnie - którego dnia przekazała do redakcji kilka egzemplarzy przedwojennego pisma satyryczno-politycznego „Mucha”, założonego w Warszawie w r. 1868. Te pozłokie egzemplarze ktoś przypadkowo odnalazł robiąc porządek. Następnie trafiły do rąk pani Łucji... Zainteresowały nas nie tylko ze względu na treść, ale też z powodu osoby redaktora naczelnego i wydawcy od roku 1888 aż do wybuchu wojny, znanego humorysty - Władysława Buchnera. Warto tu nadmienić, że poprzednio pismo to redagowali Edward Lubowski i Bolesław Prus.

Wracając jednak do Władysława Buchnera. Otóż, przed wielu laty, wtedy jeszcze redakcja nasza znajdowała się w samym sercu Wilna, przy ulicy Mostowej, i my, starszy jej pracownicy, dotychczas nie możemy odzwołać tego wygodnego piętrowego budynku, w którym od rana do wieczora odwiedzali nas czytelnicy, a było swojsko, wesoło i, najwzajemnie, na każdym kroku odczuwaliśmy, że ludzom jesteśmy potrzebni i robimy dobrą robotę, nadszedł list z Warszawy. Wtedy to jeszcze tzw. twórczość epistolarna, tzn. pisanie listów, była modna, nie bez znaczenia też były niskie koszty znaczków i kopert pocztowych, więc otrzymywaliśmy masę korespondencji. Pisali do nas też ludzie o wybitnych nazwiskach. Właśnie autorem tego listu warszawskiego był znakomity polski satyryk Eryk

Lipiński, który w owym czasie pełnił obowiązki naczelnego redaktora popularnych powojennych „Szpilek”, czytanych, a jakże, bardzo chętnie też w Wilnie. Czasopi sm to, choć wydawane w odmiennych warunkach i pod bacznym okiem cenzury PRL, nawiązywało jednak do odważnych tradycji dawnej „Muchy”. Pan Eryk Lipiński, dowiedziawszy się, że Władysław Buchner zmarł w Wilnie i został pochowany na Rossie, jako prawdziwy dziennikarz i mądry szef, szanujący dorobek jednego ze swych poprzedników, zechciał, by na tym wileńskim cmentarzu imię Władysława Buchnera zostało w jakiś sposób upamiętnione. Rzecz w tym, że na Rossie nie zachowało się żadnego śladu po miejscu spoczynku śp. Wł. Buchnera, bowiem został on pochowany w październiku 1939 roku. Wojna i kolejne okupacje miasta uniemożliwiły przyjazd rodziny, aby postawić przynajmniej skromny nagrobek. Prosił więc p. Eryk Lipiński naszą redakcję, żeby pomogła odnaleźć grób Władysława Buchnera.

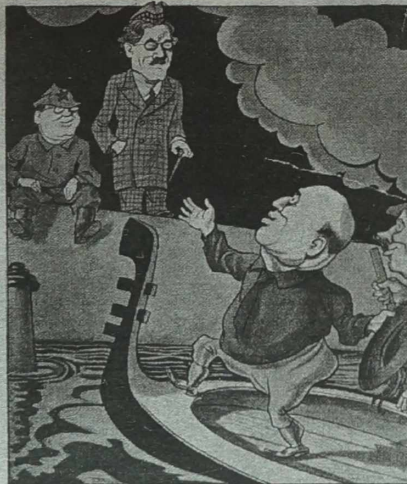
Na nasz redakcyjny apel o ustalenie miejsca pochówku red. nac. i wydawcy „Muchy”, odezwali się wilmianie, którzy obecni byli na pogrzebie i dokładnie potrafili odwozzyć jego miejsce. Władysław Buchner spoczął prawie przy samym murze cmentarnym, przy tzw. alei profesorskiej, gdzie łącznie zaszły wykładowcy i uczeni Uniwersytetu Stefana Batoroego w Wilnie. Niestety, tak się stało, że Eryk Lipiński

Opisane paskudztwa ukazano w...

№ 51 WARSZAWA, DNIA 13 GRUDNIA 1935 ROKU. ROK LXV

# MUCHA

R. CENA NUMERU 20 GROSZY



Propaganda i grande. Mussolini i Hitlerem w przedwzrostku rolę przez przedstawicieli szubry na gindli.

niespodziewanie zmarł. Sprawa upamiętnienia imienia Władysława Buchnera zajęła się jego rodzina, mieszkająca w Warszawie. Nastąpił też czas bardziej sprzyjający jakimkolwiek pracom upamiętniającym pogrzebanym na Rossie. Wilmianie załatwili wszelkie papierkowe formalności, włącznie z wynalezieniem miejsca, który zgodnym z życzeniem rodziny i sporządzeniem przez nią projektem, nagrobek postawił.

Dlaczego warszawiak Władysław Buchner znalazł się tuż po wybuchu wojny, podobnie jak wielu innych uchodźców, w Wilnie? Odpowiedzi możemy się doszukać na łamach wydawanego przez niego pisma. Przypominajmy jeszcze, że Władysław Buchner zmarł nagle podczas nabożeństwa w kościele Wzytek, niedaleko cmentarza Rossa.

Wystarczy przyjrzeć się okład-

ce jednego z numerów, której reprodukcję zamieszczamy obok, aby zrozumieć motywy, jakimi się kierował wydawca „Muchy”, uciekając z powroźniejszej Warszawy i szukając schronienia we wileńskim naówczas spokojnym Wilnie. Dwa osobnicy - Mussolini i Hitler i wszyscy ich przybocznicy są głównymi bohaterami wielu innych karyktur i niezwykle ciętych karyktur, w tym autorstwa samego szefa pisma. Rzecz zrozumiała, że sędziwy, urodzony w 1860 r., humorysta i poeta nie mógł pozostać w bliskości gestapo szalejącego po kapitulacji stolicy.

Rzucmy okiem, o czym przed ponad pół wiekiem pisała „Mucha”. Oto fragment wiersza pióra Władysława Buchnera:

Czemu we Francji, co blyszczą złotem, Ojczyzna pierwsza, a partie potem. A czemu u nas, gdzie taka bieda, Ten piękny gest się zaszczytnie nie da? Czy wam o honor idzie, zaszczyty, Czy też, by kryzys został dobity, Ześcis sfer wszystkich zajęli leże, O co wam idzie, powiedzcie szczerze?

A oto inny tekst pt. „Dobre mniemanie o sobie jest połową szczęścia”. „W Rydze odbył się zjazd wszystkich Narodów ze Wschodu Europy. Byli: Łotyścy, Litwini, Estończycy, Polacy, Rosjanie, Finowie i Ukraińcy. Jeden z mówców powiedział: najmądrzejszy, najkulturalniejszy, najszlachetniejszy, gospodarczo najzdolniejszy, politycznie najbardziej wyrobiony i najgłodniejszy w pozycy z sąsiadami.

W tym miejscu przemówienia zerwał się Litwin Skraas Boćwina i zawałot: - W takim razie to my, my z Kowna. - I zaczął z radości tańcować”.

Tak pisała „Mucha” przed ponad półwieczem. Pismo miało swoich czytelników w naszym mieście, o czym też świadczą zachowane i cytowane dziś przez nas egzemplarze.

**Halina JOTKIALLO**



# HOROSKOP

**KOZIORÓŻEC.** Czekaj tydzień obfitujący w różne wydarzenia - nauka, sport, imprezy kulturalne, w których będziecie uczestniczyć. Przyjaciele sfinansują podróż zagraniczną. Możliwa jest również podróż po rodzinnym kraju w celu zgromadzenia doświadczenia i podniesienia poziomu zawodowego. Osoby, które nie chcą rozstać się z rodziną, w przyjemności spędzą czas w przytulnej atmosferze rodzinnej, obcując z najbliższymi.

**WODNIK.** Powiniście skorzystać ze wskazówek planet i na początku tygodnia więcej uwagi poświęcać codziennej pracy. Nie straciecie entuzjazmu, co pozwoli wcześniej wywiązać się z ważnego zadania. Przedsiębiorcom starczy czasu na przemyślenie nowego projektu biz-

nesu, związanego z inwestycjami. Młodzi będzie uprawiała sport, a piękne kobiety wiele czasu spędzą u fryzjera, kosmetyczki lub w klubach zdrowia.

**RYBY.** Zaufacie własnym siłom, co umożliwi przystąpienie do nowego projektu biznesu. Pod koniec tygodnia rozprószą się wszystkie wątpliwości i będziecie musieli przystąpić do przewidzianej pracy. Więcej uwagi poświęcajcie podwładnym, którzy staną się waszymi wiernymi pomocnikami. Pracownicy państwowi w piątek ostatecznie uregulują stosunki z kierownictwem, a przedstawiciele zawodów twórczych w tym dniu podpiszą ważną umowę.

**BARAN.** Powiniście natychmiast przyjąć ofertę komercyjną, obiecującą doskonale dywiden-

dy w najbliższym czasie. Nie powinni zlekkać osoby, mające podjąć pracę w innym mieście. Planety sprzyjają obecnie każdej waszej działalności w innym miejscu. Pomyślnie uda się też nabyć nieruchomości. Pod koniec tygodnia odwiedzą was bliscy krewni z dalekiego kraju. Ich przybycie nie przeszkodzi perspektywom romantycznych przygód.

**BYK.** W tym tygodniu czeka wiele pracy i trosk. W związku ze spiętrzeniem się spraw zapewne będziecie musieli zmienić harmonogram pracy. Zbieracie ekipę ludzi o podobnych poglądach i dobrych pomocników, co zapewni nieźle wyniki w pracy. Powiedzie się kobietom, zatrudnionym w sferach hotelarstwa i reklamy. Osoby przebywające daleko od domu niebawem spotkają się ze swymi najbliższymi.

**BLIŹNIĘTA.** W tym tygodniu podpiszecie ważną umowę.

Związani z teatrem ludzie spotkają się z powszechnym zainteresowaniem i otrzymają nagrodę za bezinteresowną służbę Melpomenie. Największe powodzenie czeka aktorów. Powiedzie się także ludziom, którzy zajmą wyższe stanowiska, ale będą musieli przenieść się na prowincję. Wasz wspólny z partnerami interes będzie się rozwijał, a sprawę sądową wygracie.

**RAK.** Całą uwagę powiniście skoncentrować na zawarciu nowej ważnej umowy. Bez powodu nie denerwujcie się, nie kłóćcie, unikajcie impulsywnych działań, które tylko przeszkodzą w realizacji zamiarów. Komercjanci nie powinni podnosić cen, gdyż trudno będzie sprzedać towary. Otrzymane dywidendy należałyby natychmiast zainwestować w rozwój biznesu. Ciekawe zmiany na lepsze nastąpią również w waszym życiu osobistym.

**LEW.** Osiągnięcie znaczny postęp w swojej działalności, szybko zrobicie karierę. Niedawno zawarta umowa pięknie zaowocuje. Pokażcie dywidendy uzyskacie z inwestycji w papiery wartościowe. Młodzi dziennikarze otrzymają wyższe wynagrodzenie. Ważne porozumienie podpiszą przedsiębiorcy, handlujący stałą i towarami sportowymi. Mimo mnóstwa pracy pozostanie też czas na ulubione zajęcia.

**PANNA.** Osiągnięcie doskonałe wyniki w swojej działalności. W tym tygodniu czekają osiągnięcia w biznesie, do którego rozwoju przyczyni się podróż zagraniczną. Wygracie w walce o zawarcie ważnej umowy. Po reorganizacji waszej spółki może być więcej obowiązków. Dyplomatów czeka praca na ważnej placówce za granicą. Twórczością artystów i plastyków zainteresuje się wpływa oso-

ba, która zechce zostać mecenasem.

**WAGA.** Poczujcie się zmęczeni pracą i innymi sprawami. Nie zapominajcie jednak o powstających perspektywach. Jeśli nie skorzystacie z nich dzisiaj, jutro może być za późno. Pracownicy państwowi będą mogli nieco odetchnąć przed nowym ważnym zadaniem. Do handlowców i hotelarzy uśmiechnie się szczęście. Otrzymają dobre oferty, które niebawem przyniosą znaczne dywidendy.

**SKORPION.** Planety radzą, by zmienić stosunki z partnerami biznesu. Nowe umowy mogą dać lepsze wyniki niż poprzednie. Pracownicy powinni dobrze się wywiązać ze swych obowiązków, gdyż mogą je stracić. W młodych małżeństwach wszystko ułoży się jak najlepiej, natomiast w starszych mogą powstać problemy spowodowane pogłoskami.

**STRZELEC.** Będziecie wdzięczni swemu partnerowi biznesu, dzięki którego inicjatywie pomyślnie rozwinie się wasz wspólny biznes. Pomyślnie perspektywy czekają osoby, poszukujące pracy, ubiegające się o awans służbowy oraz wykazujące się nieustanną aktywnością. Dopomogą dobrzy przyjaciele. Młode małżeństwa weekend spędzą w miejscowości wypoczynkowej. Wszystkim pozostałym planety radzą, aby nie zapomnieli o swym zdrowiu i w tym tygodniu poświęcili mu jak największą uwagę.

## Jakich masz przyjaciół, jakie masz życie...

- Z natury jestem**
  - agodny(a)
  - sceptyczny(a)
  - melancholijny(a)
- Ryzyko**
  - dodaje życiu barw
  - to zło konieczne
  - to nie dla mnie
- Mam poczucie humoru**
  - duże
  - przeciętne
  - specyficzne
- Najbardziej chciał(a) bym dostać**
  - Nobla
  - nowe, wspaniałe ciało
  - kilka milionów dolarów
- Moja rodzina**
  - nie daje mi powodów do dumy
  - nie ma się czego wstydzić
  - dostarcza mi wiele satysfakcji
- W urzeczywistnianiu marzeń najbardziej przeszkadza mi**
  - brak czasu
  - brak pieniędzy
  - brak marzeń
- Jutro**
  - będzie lepiej
  - tworzymy dzisiaj
  - lepiej nie myśleć
- Podróż w czasie najchętniej odbył(a) bym**
  - w przyszłość
  - w przeszłość
  - w dzieciństwo
- Przyjaciele są**
  - niezbedni do życia
  - uprzyjemniają czas
  - to niepotrzebny luksus
- Wrócić poprosił(a) bym najchętniej o**
  - buty siedmiomilowe
  - czapkę niewidkę
  - ekstra samochód
- Moje życie**
  - mam pod kontrolą
  - często wymyka mi się z rąk
  - jakoś leci
- Takie testy**
  - to dobra zabawa
  - strata czasu
  - bywają pożyteczne

## Czy wierzysz w siebie?

12-18 Trochę brakuje Ci wiary w siebie i własne możliwości. A przecież nie są one małe. Trzeba tylko więcej swobody wewnętrznej i zaufania. Wśród milionów światła na niebie jest także Twoja szczęśliwa gwiazda.

19-26 Wierzysz w siebie, chociaż od czasu do czasu musisz skonfrontować tę wiarę z opiniami bliznich. Potrzebujesz wyświadczonych sukcesów. Pamiętaj jednak, że zależą one w większym stopniu od tego, co sam o sobie myślisz, niż od tego, co myślą o Tobie inni.

Powyżej 26 - Ty rzeczywiście sam sobie jesteś „sterem, żeglarzem, okrętem”. Czasami to niebezpieczne, ale w razie czego możesz mieć pewność, że Ty sam, a nie pech, czy przyjaciele, władawali Cię na rufy. Zresztą raczej Ci to nie grozi. Tacy jak Ty odkrywają nowe lądy.

	A	B	C
1.	3	2	1
2.	3	2	1
3.	3	1	2
4.	1	2	3
5.	1	2	3
6.	3	2	1
7.	2	3	1
8.	2	3	1
9.	2	3	1
10.	2	1	3
11.	3	2	1
12.	3	1	2

## A to ciekawe...

116 kilometrów przemierzają w ciągu roku gospodynie domowe przy swej codziennej pracy, krzątając się po domu? Obliczyła to pewna firma brytyjska, produkująca obuwie. Okazało się, że gospodyni domowa „wydreptuje” rocznie 5481 km, czyli tyle, ile wynosi trasa z Nowego Jorku do Londynu i z powrotem.

x Angielski zoolog William Full twierdzi, że osły mają ogromne wy-czucie czasu. Obserwował on na doświadczałnej farmie ponad 100 kłapouchów, podzielonych w grupy od siebie izolowane. Mimo to o godzinie 12 osły we wszystkich grupach przestawały pracować, wyczuwając, że nadeszła pora obiadowa. I z taką punktualnością po 30 minutach zaczynały pracować znowu.

## Jak uniknąć beżsenności

x Po południu nie pić kawy, mocnej herbaty, czy alkoholu, ograniczyć palenie!

x Nie zjadać bezpośrednio przed snem ciężko strawnej i obfitej kolacji.

x Zrobić po kolacji krótki spacer (bardzo dobrze, gdy mamy psa, bo on nas na ten spacer wyprowadzi!)

x Przed położeniem się do łóżka wziąć prysznic albo dokładnie umyć całe ciało.

x Przed snem porządnie wywietrzyć pokój (jeśli to możliwe, spać przy uchylonym oknie).

x Przeszegać codziennego, własnego „rytuału snu”.

x Przeczytać „do poduszki” coś lekkiego i przyjemnego, starać się nie myśleć o kłopotach rodzinnych i zawodowych.

x Nasze babcie do tej wyliczanki dodająby jeszcze jedną: liczyć barany. I wcale to nie taka zła rada. Zajęci liczeniem, nie myślimy o kłopotach.



## SOBOTA 24 STYCZNIĄ

### LTV

8.00 - Dzień dobry. 8.30 - Telekatalog. 8.45 - S. „Niania III”. 9.15 - S. „Noe i Kasper”. 9.45 - Dla całej rodziny. 11.00 - Nasz język. 11.30 - Historie muz. 12.00 - Tajemnice historii. 12.45 - Po pracy. 13.30 - Koncert. 14.30 - Magazyn kulturalny. 15.00 - D. Kutraite rozmawia z R. Adamaitsem. 15.35 - Wideofilm. 16.00 - Ruletka w kawiarni Konrada. 16.30 - Nauczycielka pianistów L. Drasutiene. 17.00 - Koszykówka. 18.00 - Miłośnik piłki nożnej. 18.30 - Wiadomości. 19.00 - Europejski zegar. 19.45 - Wspomnienie. 20.00 - Milioner. 20.30 - Panorama. 21.00 - Studio sportowe. 21.10 - Loteria. 21.15 - S. „Stary II”. 22.20 - Program muz. 22.50 - W swoją stronę. 23.30 - Dziennik wieczorny. 23.40 - S. „Zawile historie”.

### LNK

8.30 - S. „Maty detektyw”. 9.00 - Poranne koło. 10.30 - Smaczno. 11.00 - Cztery koła. 11.30 - Na jednym końcu. 12.00 - Dzika przyroda. 13.00 - Kibir tele vibr. 14.15 - Tangomania. 16.00 - S. „Bojownicy”. 16.55 - S. „Piątka”. 17.45 - S. „Nowy Orlean”. 18.35 - Z Hollywoodu. 19.05 - S. „Szukajcie Madrali”. 19.30 - Humor. 20.00 - Wiadomości. 20.20 - To ci rodzinka. 21.00 - S. „Dziecko Sary”. 22.40 - Film fab. „Stripper”. 21.00 - Magazyn erot. 0.35 - Jeszcze nie wieczór. 1.15 - S. „Poitrot”.

### BAŁTYCKA TV

8.30 - Wszystko o oryml-

sj. 9.00 - S. „Tarzan”. 9.50 - Dla dzieci. 10.15 - Dla całej rodziny. 11.05 - Humor. 11.30 - Bałtycka bomba. 15.30 - Telegra. 16.10 - S. „Podróże Ajot w czasie”. 16.35 - S. „Narodowy głupiec”. 17.00 - S. „McGyver”. 17.50 - S. „Płonąca pochodnia”. 18.40 - S. „Dynastia II. Colbowie”. 19.30 - S. „Na zdrowie”. 20.00 - Humor. 20.30 - Walka słów. 21.30 - Telegra. 21.35 - S. „Pluskowy”. 22.30 - Nocna bomba. 3.00 - 8.30 - CNN.

### TV3

9.00 - Teleshop. 9.15 - S. „Trudne dziecko”. 9.40 - Film anim. 10.05 - S. „Nareszcie dzwonek”. 10.30 - POP TV. 11.30 - Kulinarne show. 11.55 - S. Sabaliauskas rozmawia. 12.20 - Program publ. 12.45 - Polujemy, łowimy ryby, podrozmujemy. 13.15 - S. „Telefon pomocy 911”. 14.10 - S. „Katts i Dog”. 14.40 - S. „Drużyna „A””. 15.30 - S. „Wilki powietrzny”. 16.15 - Komputerowe cuda. 16.40 - S. „Słoneczny patrol”. 17.30 - Koszykówka. 19.00 - Wiadomości. 19.15 - S. „Mari Mar”. 19.45 - Zaspiewajmy. 20.10 - S. „Doktor Quinn”. 21.00 - Film fab. „Człowiek, który nie zginie”. 22.30 - Sport. 22.35 - S. „Utracony syn”. 23.20 - S. „Wszystko”.

### WILEŃSKA TV

7.55 - Z Wilna. 8.10 - Film anim. dla dzieci. 8.45 - **Znad Wilni** TV. 9.15 - Film dla dzieci. 10.35 - Gwiazdy sportu. 10.50 - Sezon zimowy. 11.00 - Z Moskwy. 11.10 - O przyrodzie. 12.15 - Tydzień. 12.45 - Aby Litwie było lepiej. 13.15 - Towary i usługi. 13.25 - S. „Tajemnice i mity XX wieku”.

14.00 - Z Moskwy. 14.10 - Program A. Polittkowskiego. 14.45 - S. „Tajemnicza wyspa”. 15.40 - Gwiazdy o gwiazdach. 16.10 - Film fab. „Jedyna droga”. 17.50 - Muzyka z filmów. W. Wysocki. 18.05 - Patrol drogowy. 18.20 - Skandale tygodnia. 18.50 - Fitol. 19.05 - Kineskop. 20.05 - Koncert. 20.50 - Zrob sobie święto. 21.05 - Towary i usługi. 21.15 - Muzyka. 21.35 - Humor. 22.25 - Jesteś świadkiem. 22.55 - Znak jakości. 23.10 - Z Moskwy. 23.20 - Nocny kanał muz.

### VILSAT

9.00 - Film fab. „Cyklon rozpoczyna się w nocy”. 10.30 - Przetwarzanie. 11.00 - Moje Wilno. 11.35 - Kalejdoskop znik. 11.50 - Muzyka. 18.00 - Dotyk. 19.00 - Kalejdoskop znik. 19.15 - Citius. Altius. Fortius. 19.30 - Cuda zrodzonej. 20.00 - Sztafeta Vil-satu. 21.00 - Koncert żywych. 22.00 - Film fab. „Nasz nauczyciel doktor Szpecht”. 23.05 - Salon country.

### I KANAŁ ROSJI

7.00 - Film fab. „Zbrojny i bardon niebezpieczny”. 8.40 - Milion lotu. 8.45 - Słowo duszpasterza. 9.00, 14.00, 16.50 - Wiadomości. 9.10 - Biblioteka domowa. 9.30 - Pocztą muz. 10.10 - Kalambur. 10.45 - Smak. 11.05 - Powrót Galerii Tretjakowskiej. 11.35 - Mądrade i Mądralki. 12.20 - Koncert. 14.20 - Triumf. 14.50 - Film anim. 15.25 - W świecie zwierząt. 16.05 - Jak to było. 17.10 - Na strychu. 17.50 - S. „Osmiornica-3”. 19.10 - Show żenitelmenów. 19.45 - Dobranoc, dzieci. 20.00 - Czas. 20.55 -

Film fab. „Duch i ciemność”. 23.00 - Hokej na lodzie. 0.40 - Film fab. „Puszczaj na pełną moc”.

### ROSYJSKA TV

6.00 - Ekspres poranny. 6.50 - Film anim. 7.00 - Dla wsi. 7.30 - Księgarenka. 7.45 - Drogi Rosji. 8.00 - Horyzont. 8.25 - Telegra dla dzieci. 8.50 - Film anim. 9.05 - S. „Mack i Matley”. 9.25 - Witaj, kraju. 10.35 - Wszyscy mówią. 11.10 - Film fab. „Nieuchwytni mściciele”. 12.30 - Piłka nożna bez granic. 13.00, 19.00 - Wiadomości. 13.30 - Ludzie i pieniądze. 14.00 - Federacja. 15.00 - S. „Prawo i porządek”. 16.00 - Rosyjska walka. 17.00 - Ściśle tajne. 17.55 - Moja rodzina. 18.45 - Film fab. „Nie ma głupich”. 21.50 - Anclage i Co. 22.50 - Film fab. „Interwencja”.

### TV POLONIA

8.00 - „Dywan przez deskę” - reportaż. 8.30 - Hity satelity. 8.50 - Dzień dobry na dzień dobry. 9.30 - Wiadomości. 9.45 - Ala i As - program dla najmłodszych. 10.00 - Lekcja języka polskiego dla dzieci. 10.10 - Szafiki - program dla dzieci. 10.40 - Program pogody. 10.45 - Dom pełen zwierząt. 11.00 - Bravo! Bis! 14.00 - Wiadomości. 14.10 - Studio parlamentarne - magazyn. 14.30 - Program rozrywkowy. 15.00 - Rozmowy kresowe. 16.00 - „Maszy na zmiar” - serial dla młodych widzów. 16.30 - „Widget” - serial animowany dla młodych widzów. 17.00 - Informacje. Studia Kontakt. 17.15 - Łódźe listy piszą. 17.30 - Mówi się. 18.00 - Teleexpress. 18.15

- Sport z satelity. 19.15 - „Tajemnice Sahary” - serial prod. włosko-niemiecko-francusko-angielski (1989). 20.15 - Dobranoc. 20.30 - Wiadomości. 20.45 - Kto jest kim w Polsce? 21.00 - „Bohater roku” - dram. prod. polskiej (1987). 22.50 - Program rozrywkowy. 23.30 - Panorama. 0.05 - Program rozrywkowy. 1.00 - Program rozrywkowy. 1.45 - „Przygody misia Colargu” - film animowany dla dzieci. 2.00 - Wiadomości. 2.20 - Kto jest kim w Polsce? 2.30 - „Tajemnice Sahary” - serial prod. włosko-francusko-niemiecko-angielski. 3.30 - Panorama. 4.05 - „Bohater roku” - dram. prod. polskiej. 5.55 - Program rozrywkowy. 6.35 - Sport z satelity. 7.35 - Rozmowy kresowe.

### POLSAT

7.00 - Muzyka. 7.30 - Disco Relax. 8.30 - W drodze - magazyn redakcji programów religijnych. 9.00 - Smakoszce i rozkosze. 9.15 - Lista przebojów. 9.30 - „Encyklopedia słów wielkich i małych” - program dla dzieci. 10.00 - „Twinkle - przybysz z Krainy Marzeń” - serial anim. dla dzieci. 10.30 - „Power Rangers” - serial komiksowy. 11.00 - „Strażnik Teksasu” - amerykański serial sensac. 12.00 - „Przeście Północno-zachodnie”, USA (1940). 14.20 - „Neutralni”, Szwecja (1989). 15.30 - Oskar - magazyn filmowy. 16.00 - Magazyn. 16.30 - Rekiny kart. 17.00 - Informacje. 17.15 - Dziewięciu wspaniałych: gra-zabawa. 17.45 - Piramida: gra-zabawa. 18.15 - Rykowsko - program rozrywkowy. 18.45 - „Sto-

neczny patrol”, USA (1989). 19.40 - „Alf” - ameryk. serial komed. 20.05 - Disco Polo Live. 21.00 - „Orły Temidy”, USA (1986). 21.50 - Losowanie LOTTO. 23.10 - „Letni kochankowie”, USA (1982). 23.55 - Ogłoszenie wyników LOTTO. 0.55 - „Życie jak sen” - serial komed. USA (1990). 1.25 - Playboy. 2.25 - „Columbo”, USA (1992). 3.40 - Muzyka.

### RTL 7

8.00 - „Beach Patrol” - serial. 8.45 - „Siódemka dzieciaków” - serial anim. 9.35 - „Piękna i Bestia” - serial przyg. 10.30 - „Słodka dolina” - serial dla młodzieży. 10.50 - „Sunset Beach” - serial obycz. 11.40 - „Słynne ucieczki” - serial dok. 12.35 - „Jak się robi wiadomości” - serial komed. 13.00 - „Bolek i Lolek zapraszają” - serial anim. 13.20 - „Świat Audobona” - serial przyrod. 14.25 - „W.C. Fields i ja” - film biograficzny. USA (1976). 16.25 - „Sliders” - serial SF. 17.15 - „Świata Dalekiego Wschodu” - serial dok. 18.10 - „Niesamowite historie” - serial SF. 19.00 - „Ziemia: ostatnie starcie” - serial SF. 19.50 - 7 minut - magazyn. „To i owo”. 20.05 - „Beach Patrol” - serial dla młodzieży. 20.50 - Prognoza pogody. 21.00 - „Wiatr ze wschodu” - franc. film wojenny (1992). 23.00 - 7 minut - wydarzenia dnia. 23.10 - „Crime Story” - serial krym. 0.05 - „Kalifornijski mit” - komedia. USA (1994). 1.40 - „Prawo miecza” - serial przyg. 2.30 - „Piękna i Bestia” - serial przyg. 3.20 - „Oblicza Nowego Jorku” - serial krym.

## NIEDZIELA 25 STYCZNIĄ

### LTV

8.00 - S. „Stary II”. 9.00 - Droga. 9.30 - Dla dzieci. 10.00 - S. „Łączność z brzegiem”. 10.50 - Słowo chrześcijańskie. 11.00 - Technologia i telekomunikacja. 11.20 - 7 dni Kowna. 12.00 - W świecie koszykówki. 12.30 - Sport na świecie. 13.15 - Podróż z LTV. 14.30 - Popołudnie z A. Czekalim. 15.00 - Koncert żywych. 16.10 - S. „Domak na perli”. 17.00 - Dla rolników. 17.30 - Wesoła harmonia. 17.30 - Zielone drzewo życia. 18.00 - Wiadomości. 18.55 - Szanujmy słowo. 19.00 - Telegra. 19.35 - Nasze miasteczko. 20.30 - Panorama. 21.00 - Studio sportowe. 21.10 - Film dok. 22.15 - Film fab. „Władza, namietność i morderstwo”. 23.45 - Program muzyczny.

### LNK

8.30 - S. „Maty detektyw”. 9.00 - Humor. 9.30 - S. „Urwis”. 10.00 - S. „Szukajcie Madrali”. 10.30 - Kuchnia pani Grażyny. 11.00 - ABC zdrowia. Stenokardja. Przegląd zapalenia oskrzeli. 11.30 - Dawny świat prehistoryczny. 12.00 - Narodowa geografia. 13.00 - Kibir tele vibr. 14.15 - Klasika TV. S. „Baron”. S. „Przybysze”. S. „Rendel i niebezpieczny Hopkirk”. 16.55 - S. „W czepku urodzony”. 17.45 - S. „Moloney”. 18.35 - Z Hollywoodu. 19.05 - Babie lato. 20.00 - Wiadomości. 20.20 - Teletot. 21.00 - Komedia. „Prywatne przyjęcie”. 22.35 - Kronika krym. 23.05 - S. „Dziw-

ne znajomości”. 23.30 - Magazyn erot. 23.55 - Niwy. 0.25 - Na jednym końcu... 0.55 - S. „Taran”.

### BAŁTYCKA TV

8.30 - Program religijny. 9.25 - Humor. 10.15 - Walka słów. 11.05 - Humor. 11.30 - Bałtycka bomba. 15.30 - Telegra. 16.10 - S. „Podróże w czasie”. 16.35 - S. „Trzy gwiazdy”. 17.00 - S. „McGyver”. 17.50 - S. „Zatoka Acapulco”. 18.40 - S. „Dynastia II. Colbowie”. 19.30 - Dla amatorów czterech kółek. 20.00 - Telegra dla rodziny. 21.00 - Mecze NBA. 22.00 - Przegląd NBA. 22.30 - Humor. 23.00 - Walka bez zasad. 23.30 - S. „Bulwarowe historie”. 0.05 - 8.30 - CNN.

### TV3

9.00 - Teleshop. 9.15 - S. „Trudne dziecko”. 9.40 - Film anim. 10.05 - S. „Nareszcie dzwonek”. 10.30 - Wszystko. 11.00 - Okno na przyrodę. 11.30 - Kulinarne show. 11.55 - Zaspiewajmy. 12.20 - S. „Katts i Dog”. 12.45 - Budownictwo. 13.15 - S. „Telefon pomocy 911”. 14.00 - „Beverly Hills, 90210”. 14.45 - S. „Drużyna „A””. 15.35 - Trójkaty. 16.15 - Piłka nożna. 17.00 - Sport na świecie. 17.30 - Humor. 18.00 - Akcenty. 18.25 - S. „Jesica Fletcher”. 19.15 - S. „Mari Mar”. 19.45 - S. Sabaliauskas rozmawia. 20.10 - S. „Doktor Quinn”. 21.00 - Film fab. „Palac rozkoszy”. 22.35 - S. „Ultime San Francisco”. 23.20 - Kino.

### WILEŃSKA TV

8.00 - Z Moskwy. 8.10 - Film anim. dla dzieci. 8.30 - Jesteś świadkiem. 9.00 - Film

fab. 10.15 - Znak jakości. 10.35 - Towary i usługi. 10.45 - Klasa! 11.00 - Z Moskwy. 11.10 - O przyrodzie. 12.15 - Stolica. 12.35 - Lekcja język. litewskiego. 12.45 - Paluszki liczą. 13.20 - Sportowy tydzień. 14.00 - Z Moskwy. 14.10 - Prasa i muzyka. 15.10 - S. „Tajemnicza wyspa”. 15.35 - Telefon 23-55-60. 16.20 - Kamień węgielny. 16.50 - Moje kino. 17.35 - Wileński jutrenka. 18.00 - Sprawozdawa. 19.10 - Fitol. 19.25 - Film. „W Wysocki w Ameryce”. 20.25 - Towary i usługi. 20.35 - Koncert W Dobryni. 22.05 - S. „Mister Bean II”. 22.45 - Teledyskoteka.

### VILSAT

9.00 - Film fab. „Nasz nauczyciel doktor Szpecht”. 11.00 - Salon country. 11.40 - Kalejdoskop znik. 11.55 - Muzyka. 18.05 - Godzina siły ducha. 19.00 - Kalejdoskop znik. 19.15 - Gwóźdź. 19.40 - XL - Music. 20.10 - Videomoda. 20.40 - Muzyka z ekranu. 21.00 - Zatrzymaj się, chwilo. 21.30 - Klajpedzka TV. 22.00 - Dla młodzieży. 22.30 - Film fab. „Nasz nauczyciel doktor Szpecht”.

### I KANAŁ ROSJI

7.00 - Film anim. 7.10 - Film fab. „Maksimka”. 8.30 - Klub W. Disneya. 8.55 - Ciągnięcie Sportlotto. 9.00, 14.00, 23.40 - Wiadomości. 9.10 - Łuźne notaki. 9.30 - Dopóki wszyscy w domu. 10.10 - Gwiazda poranna. 11.00 - Dla żołnierzy. 11.30 - Graj, harmonio. 12.00 - Magazyn dla wsi. 12.30 - S. „Podwodna odyseja ekipy Coscau”. 13.25 - Panorama śmiechu. 14.20 - Klub pod-

różników. 15.05 - Przegląd piłkarski. 15.35 - Klub W. Disneya. 16.30 - Kolo historii. 17.25 - Koncert pamięci W. Wysockiego. 19.55 - Afisz filmowy. 20.00 - Czas. 20.35 - Komedia „Kokon”. 22.55 - Hokej na lodzie.

### ROSYJSKA TV

6.00 - Ekspres poranny. 6.50 - Film anim. 7.00 - Służ. Ojczyźnie. 7.30 - Dla nastolatków. 8.25 - Telegra dla dzieci. 8.50 - Film anim. 9.05 - S. „Mack i Matley”. 9.25 - Witaj, kraju. 10.15 - Rosyjskie loty. 11.00 - Film fab. „Nowe przygody nieuchwytnych”. 12.30 - Oczywiście, lecz nieprawdopodobnie. 13.00 - Wiadomości. 13.30 - Puls. 14.00 - W parlamencie. 15.00 - Prawo i porządek. 16.00 - Rozmowy o zwierzętach. 17.00 - Film anim. 17.55 - Stare mieszkanki. Rok 1964. 19.00 - Zwierciadło. 20.10 - Ring muzyczny. 21.50 - W czas. 22.20 - W mgłę bżów. 23.05 - K-2 przedstawia.

### TV POLONIA

8.00 - Program dnia. 8.05 - Słowo na niedzielę. 8.10 - Dzień dobry na dzień dobry. 9.05 - Śniadania z Anną Wandą Głębocka. 9.55 - Porogia. Zielona szkoła - reportaż. 10.15 - Niedzielne muzykowanie. 11.05 - Polonijne spotkania. 11.20 - Magazyn sportowy. 11.35 - Zaproszenie - program krajoznawczy. 12.00 - Teatr rodzinny. „Miecz”, autorzy: Wojciech i Maciej Szechalowscy. 13.00 - Szkoła na wesoło. 13.30 - „Kocie opowieści” - serial animowany dla dzieci. 14.00 - Transmisja niedzielnej Mszy św. 15.00 - Gościniec. 15.30 - Kraina uśmie-

chu. 16.30 - „Nie lubię lustraportret Wojciecha Wiesiołowski” - film dok. 17.25 - Tak jak w kinie. 17.50 - Poetyzacja. 18.00 - Teleexpress. 18.15 - „Tajemnice wklino-wy zatok” - serial dla dzieci. 18.40 - Film fabulacyjny. 20.15 - Dobranoc. 20.30 - Wiadomości. 20.45 - Kto jest kim w Polsce? 21.00 - „Szwadron” - dram. historyczny prod. polskiej. 22.40 - Twoja lista przebojów. 23.30 - Panorama. 0.05 - Sport z satelity. 0.50 - Program kabaretowy. 1.50 - Zaczarowany olówek - film animowany dla dzieci. 2.00 - Wiadomości. 2.20 - Kto jest kim w Polsce? 2.30 - Poetyzacja. 2.40 - Kraina uśmiecha. 3.35 - Panorama. 4.05 - „Szwadron” - dram. historyczny prod. polskiej. 5.45 - Twoja lista przebojów. 6.35 - Auto - Moto - Klub. 6.50 - Ludzie listy piszą. 7.05 - Sport z satelity. 7.50 - Teledyski na życzenie.

### POLSAT

7.00 - Muzyka. 7.30 - Disco Polo Live. 8.30 - Jesteśmy - magazyn redakcji programów religijnych. 9.00 - Na topie - program muzyczny. 9.30 - Klip Klaps - najmłodsza lista przebojów. 10.00 - „Robinson Sucreo” - serial anim. dla dzieci. 10.30 - „Power Rangers” - serial komed. 11.00 - Disco Relax. 12.00 - „Pomoc domowa” - serial komed. 12.30 - „Szożony”, USA (1980-81). 13.30 - „Kochać do zaśnięcia”, USA (1988). 15.30 - Dziewięciu wspaniałych: gra-zabawa. 16.00 - Dyrzyni satyry kraju - program Tadeusza Drożdzy. 16.30 - Piramida;

gra-zabawa. 17.00 - Informacje. 17.15 - Miłość od pierwszego wejrzenia. 17.45 - „Słoneczny patrol”, USA (1989). 18.45 - „Nowe przygody Robin Hooda” - serial przygod. USA (1996). 19.40 - „Alf” - ameryk. serial komed. 20.05 - Idź na całość - show z nagrodami. 21.00 - „Herkules 2” - serial Fantasy. USA (1994). 21.50 - Losowanie LOTTO. 22.00 - „Na zawsze”, USA (1988). 23.55 - Na każdy temat. 0.55 - Magazyn sportowy. 2.30 - Muzyka.

### RTL 7

8.00 - „Świat Audobona” - serial przyrod. 9.00 - „Bolek i Lolek zapraszają” - serial anim. 9.25 - „Najeżdźcy” - serial SF. 10.20 - „Wiatr ze wschodu” - franc. film wojenny (1992). 12.20 - „Lassie” - serial dla młodzieży. 12.45 - „Sliders” - serial SF. 13.35 - „Autostrada do Nieba” - serial famil. 14.30 - „Kadet Rousselet” - franc. film przyg. (1954). 16.20 - „Crime Story” - serial krym. 17.15 - „Siódme niebo” - serial komed. 18.05 - „Prawo miecza” - serial fantaz. 18.55 - „Sprawa dla Wycliffe’a” - serial sensac. 19.50 - 7 minut - wydarzenia dnia. 20.00 - Noc reklamozerców - program rozrywkowy. 20.50 - Prognoza pogody. 21.00 - „Ziemiści dziewczyny są fałszywe” - komedia SF, USA (1989). 22.50 - Siedem pokus. 23.45 - „Oblicza Nowego Jorku” - serial krym. 0.35 - „Najeżdźcy” - serial SF. 1.30 - Noc reklamozerców - program rozrywkowy. 2.15 - Muzyka w RTL 7.



**Szkoła Średnia im. Józefa Ignacego Kraszewskiego (była nr 26)**  
serdecznie zaprasza wszystkich absolwentów na tradycyjne spotkanie, które odbędzie się w dniu 7 lutego br. o godz. 17-ej.

(Zam. 18)



POZNAJMY SIĘ

Dwaj mężczyźni poszukują czułych, ładnych kobiet w wieku 24-30 lat, celem nawiązania znajomości i, być może, rozpoczęcia nowego życia we dwoje.

Pożądana znajomość języka niemieckiego, wykształcenie - minimum średnie oraz chęć zamieszkania w Niemczech.

Prosimy o poważne odpowiedzi wraz ze zdjęciem i telefonem.

Zwracać się: Georg Filipek Lindenbergr. 3  
59 174 Kamen Deutschland.

(Zam. M-1)

**Krytyczne dni i godziny w styczniu**

26, poniedziałek (21.00-23.00),  
29, czwartek (6.00-8.00).



Litewska Służba Hydrometeorologiczna przewiduje na 24 stycznia zachmurzenie, bez opadów. Wiatr północno-wschodni 5-10 m/sk. Temperatura 0-5 stopni mrozu.  
25 stycznia bez opadów, temperatura w nocy 2-7, miejscami do -12 stopni mrozu, w dzień od -4 do +1 stopni, 26 stycznia lokalne opady śniegu, temperatura w nocy 0-5, miejscami do -10 stopni mrozu, w dzień od -4 do +1 stopni.

**KALENDARIUM**

\* Sobota (24.I) jest 24 dniem 1998 r. Do końca roku pozostało 341 dni.

\* Znak Zodiaku - Wodnik.  
\* Imieniny: Felicji, Franciszka, Rafała, Tymoteusza.

\* Wschód Słońca - 8.22, zachód - 16.40. Długość dnia 8 godz. 18 min.  
\* Księżyc. Ostatnia kwadra - od 20 stycznia.

\* Niedziela (25.I) jest 25 dniem 1998 r. Do końca roku pozostało 340 dni.

\* Znak Zodiaku - Wodnik.  
\* Imieniny: Ireny, Miłozsa, Pawła, Tatyany.

\* Wschód Słońca - 8.20, zachód - 16.42. Długość dnia 8 godz. 22 min.  
\* Księżyc. Ostatnia kwadra - od 20 stycznia.

\* Poniedziałek (26.I) jest 26 dniem 1998 r. Do końca roku pozostało 339 dni.

\* Znak Zodiaku - Wodnik.  
\* Imieniny: Pauli, Polikarpa, Tymoteusza, Tytusa.

\* Wschód Słońca - 8.19, zachód - 16.44. Długość dnia 8 godz. 25 min.  
\* Księżyc. Ostatnia kwadra - od 20 stycznia.

**DROBNE ZA DARMO**



**Uwaga!**

Codziennie

w „Kurierze Wileńskim” możesz zamieścić drobne prywatne ogłoszenie do 5 słów za darmo!

Kupon .....

Adres, tel. ....

Po wypełnieniu powyżej zamieszczonego kuponu z treścią ogłoszenia prosimy go wyciąć i wysłać na adres redakcji.  
2056 Wilnius, Laisves 60,  
„Kurier Wileński”, dział reklamy, tel. 42-69-63.

**Poszukują pracy...**

Wynagrodzę osobę, która pomoże znaleźć pracę za granicą.  
Tel.: 77-38-23.  
Kobieta szuka pracy chalupniczej, może szyć, zaopiekować się dzieckiem. Tel.: 77-38-23.



**Nie ma wariantów.**

**Jest tylko „fax informator”**

Bezpłatna informacja faxem przez całą dobę!

Nasze służby pracują od godz. 00 do 24.

I tak na okrągło.

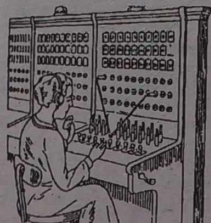
Informacja w trzech językach - litewskim, rosyjskim, angielskim.

(22) 250707

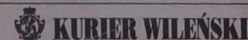
(27) 798138

Wykaz wszystkich rodzajów działalności Nr 99

Wykaz nowości Nr 4444



Baza wszystkich danych w „Internecie”:  
<http://www.nkm.lt>



Wydawca

ZSA „Kurier Wileński”

Drukuje SA „Spauda”

Zast. redaktora naczelnego  
Jarosław WOŁKONOWSKI

Nasz adres: Laisvės pr. 60  
2056 Wilnius, Lietuvos Respublika  
Indeks 0044 SL 322, ISSN 1392-0405  
E-Mail adres kurier \_ w @ post. 5 ci. lt

TELEFONY: sekretariat redaktora naczelnego — 42-79-01, zastępcy redaktora — 42-79-04, 42-79-48, 42-79-73, sekretarz redakcji, zast. sekretarza — 42-79-49.

DZIAŁY: problemów społecznych — 42-78-72, ekonomiczny, życia wsi — 42-79-68, stołeczny, kultura — 42-79-77, literatury i sztuki — 42-79-88, polityczny, szkolnictwa i młodzieży, listów i interwencji — 42-79-64, sportu — 42-79-04, reklamy i ogłoszeń — 42-69-63. Fotokorespondenci — 42-90-81. Korespondenci: na rejon wileński i trocki — 57-73-81, sołeckich — 51-491, ściański — 54-843.

Ogłoszenia i reklamy do „Kuriera Wileńskiego” przyjmuje się pod adresem:  
Dom Prasy, Laisvės pr. 60, piętro 11, pokój 1101, tel./fax 42-69-63, tel. 42-78-63,  
w dniach pracy od godz. 9.00 do 17.00.

Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Opinię czytelników zawarte w ich listach nie zawsze są zbieżne z opinią redakcji.

Dyżurny redaktor  
Danuta  
DANOWSKA

**„EVAK”**

Naprawia i odnawia kuchenki elektryczne. Sprzedaje nowe.

Gwarancja - rok.

Tel. 48-28-28.

(Zam. 498)

**POMNIKI**

- \* Dużo gotowych wzorów
- \* Zamówienia według katalogów
- \* Komputrowe projektowanie
- \* Przystępne ceny, zniżki.

Przyjmowanie zamówień: tel. 462076



Wystawa-sprzedaz: Svitrigailos 30, tel. 261127. Amžinasis akmuo.

(Zam. 22)

Przedsiębiorstwo „Antarktis” naprawia łodówki w Wilnie, jego okolicach i na działkach.

Gwarancja - 1 rok.

Wilnius, tel 75-24-79, 46-71-78, 8-299-90213.

(Zam. 11)

Firma z Polski eksportuje każdy towar w cenie producenta. Poszukujemy odbiorców. Oferty proszę składać na telefon 004834224049.

(Zam. 29)

**Gabinet pomocy weterynaryjnej**

Wezwanie lekarza weterynarii do domu przez całą dobę.  
Ul. Pakalnes 13, Wilnius.  
Tel. 79-16-25, 46-59-35, 8-298 36981.

(Zam. 25)

Stuprocentową trzeźwość i porzucenie palenia zapewnia unikalna metoda naukowa. Seans odbywają się w centrum miasta.  
Wilnius, tel. 67-29-92 (codziennie od godz. 9 do 21).

(Zam. 1325)

Grasz w loterię? Napisz.  
Sk. poczt 2033 „A”, 2041 Wilnius

(Zam. D-22)

**O pielęgnacji ozdobnych roślin doniczkowych**

x Uprawić rośliny w naczyniach dostosowanych wielkością do bryły korzeniowej. Ze zbyt dużego pojemnika rośliny nie wykorzystują całej ilości wody, a jej nadmiar utrudnia dostęp tlenu do korzeni i powoduje ich zamieranie.

x Dobierać dla danej rośliny odpowiednią ziemię z dodatkiem torfu i piasku.

x Zasilać rośliny wyłącznie wiosną i latem, kwitnace w okresie tworzenia się pączków (co 10 do 14 dni rozтворami mieszanek nawozowych przygotowanych według przepisu na opakowaniu lub rozcieńczoną, przefermentowaną gnojowicą ze świeżego krowiaka, czy nawozem ptasim). Wystrzegać się należy przesyady, która dla roślin jest bardzo szkodliwa. Przyjąć zasadę - lepiej mniej niż za dużo. Przed zabiegami ziemia powinna być wilgotna. Świeżo posadzone rośliny dokarmiać dopiero po upływie 3 do 4 tygodni po zabiegu.

x Młode rośliny przesadzać co roku, starsze co kilka lat, wymieniając corocznie tylko wierzchnią warstwę ziemi. Przesadzać - tylko na wiosnę. Nowa doniczka powinna mieć średnicę 2 do 3 cm większą od poprzedniej. Na dno pojemnika dawać drenaż z grubego żwiru lub drobno tuczonych skorupek glinianych.

x Podlewać rośliny stosownie do ich indywidualnych wymagań, okresu rozwoju, pory roku, temperatury otoczenia. Rośliny młode, o bogatym, delikatnym ulistnieniu, przed zakwitnięciem wymagają więcej wody od roślin starszych, o słabszym ulistnieniu, liściach grubych, skórzastych, mięsistych, pokrytych nalotem woskowym lub kutnerem. Zwiększać częstotliwość podlewania i ilość dostarczonej wody wiosną i w lecie, zmniejszać w jesieni i zimie. Zbyt obfite podlewanie w okresie spoczynku zimowego powoduje gnicie korzeni. Używając miękkiej, wystawie wody o temperaturze otoczenia.

G.B.